POGODA

Dziś będzie pogoda częściowo słoneczna i nieco chłodniej. Temperatura najwyższa w dzień około 65 stopni, w nocy 42 stopni. Wiatry północno - zachodnie 15-25 mil na godzinę.

W sobotę będzie na ogół pogoda słoneczna i łagodnie; temperatura 62 do 65 stopni.

Możliwość opadów dziś 10 procent, w sobotę 5 procent.

Wschód: — 5:24; Zachód: — 6:24.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Pubilshed Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

DZIŚ — piątek, dnia 9 kwietnia — Wielki Piątek, Hugona, Marii.

JUTRO — sobota, dnia 10 kwietnia — Wielka Sobota, Apoloniusza.

POJUTRZE — niedziela, dnia 11 kwietnia — Wielkanoc, Leona, Filipa.

No. 84 Rok (Vol.) LXIII 347 CHICAGO, ILL., PIĄTEK, 9-GO KWIETNIA (APRIL), 1971 Telephone BRunswick 8-8700 15c

SUKCESY POWSTAŃCÓW W PAKISTANIE

Plany Budowlane CHA w Pow. Cook

Z Dnia

—NA ŚCIEŻKACH
—CHRYSTUSA

* * *

Po zakończeniu europejskiej podróży w Rzymie, prezes Mazewski, dr Różański i dr Sikora wrócili do Chicago, a ja poleciałem w przeciwnym kierunku — do Izraela. Chciałem zobaczyć ziemię, po której chodził Chrystus, a także młode państwo żydowskie, zachowujące się jak wielkie mocarstwo. Gdy uporam się z wydaniem świątecznym, podzielę się z Czytelnikami wrażeniami z tego niezwykłego kraju. Ponieważ dziś mamy Wielki Piątek, sądzę, że warto zwrócić oczy na drogi i ścieżki Chrystusa, oraz uczucia jakich doznaje pielgrzym-turysta, gdy idzie wąską uliczką zapełnioną arabskim tłumem, którą przeszło 19 wieków temu kroczył Jezus z Nazaretu, dźwigając krzyż, na którym umarł.

* * *

W drodze powrotnej we wspaniałym liniowcu 747, gdzieś nad Atlantykiem, nawiązałem rozmowę z amerykańskim protestantem, który również wracał z Izraela. Był tam dłużej ode mnie, mógł więcej zobaczyć i w każdym miejscu spędzić więcej czasu. Swoje zwierzenia zaczął od stwierdzenia, że nie jest religijnym człowiekiem, wierzy w Boga, ale do zboru chodzi raczej ze względu na dzieci, niż z przekonania lub potrzeby duszy. "A jednak . . ., gdy szedłem Drogą Krzyżową zdawało mi się, że ON idzie ze mną. . . . Gdy w Tyberiadzie nad jeziorem Genezaret siedziałem w restauracji, a było już ciemno, wsłuchując się w szmer fal, zdawało mi się, że słyszę Jego głos, że wskazuje uczniom gdzie zapuścić sieci.

* * *

"Zwiedziłem wiele krajów i miast, ale nigdzie nie doznałem podobnych wzruszeń jak na ścieżkach Chrystusa. Gdy patrzyłem na stare drzewa oliwne w Getsemeni — zada-

(ciąg dalszy na str. 2ej)

Pałac Kserksesa

Resztki pałacu króla Persów Kserksera sprzed około 2500 lat odkrył zespół francuskich i irańskich archeologów w Jaffar Abad, w pobliżu ruin miasta Zusa w południowowschodnim Iranie.

Jak oświadczył kierownik zespołu, prof. Jean Peru, odsłonięto już część tego pałacu. Jest to sala oparta na 64 komiennych słupach, której ściany pomalowane są niebieską i czerwoną farbą i ozdobione figurami geometrycznymi.

Dalsze części pałacu odsłonięte zostaną w najbliższym czasie.

Dobra Wiosna Dla Rolników w Polsce

Warszawa. (Ż.W.) — Tegoroczna wiosna, jak dotychczas, zapowiada się wyjątkowo korzystnie dla rolnictwa. Mimo kapryśnej zimy, stan ozimin jest dobry, ostatnio zaś słoneczna pogoda sprawiła, że ziemia szybko obsycha, dzięki czemu w całym kraju rozpoczęto wiosenne prace polowe, a więc znacznie wcześniej niż w ub. roku.

Miejsca Trzymane w Tajemnicy

Do Czasu Uzyskania Zgody Władz Powiatu i Osiedli

Chicago Housing Authority podjęło wczoraj pierwsze formalne kroki, zmierzające do budowy osiedli mieszkaniowych dla biednych na chicagoskich przedmieściach. Zarząd CHA jednogłośnie przyjął rezolucję zgodnie z którą uprawniono naczelnego dyrektora C. E. Huhphrey'a do zawarcia odpowiednich kontraktów z Cook County Housing Authority oraz z władzami danych przedmieść. Humphrey rozpocznie pertraktacje, których celem jest jak najszybsze przystąpienie do robót budowlanych na 26 parcelach wybranych na 10 przedmieściach. Zlokalizowane na przedmieściach osiedla dla biednych rodzin obejmować będą 230 mieszkań. W obawie przed negatywną reakcją społeczeństwa, przewodniczący CHA, Charles Swibel, odmówił podania dokładnie, na których przedmieściach wyselekcjonowano 26 parceli. Oświadczył on natomiast, iż miały już miejsce "wstępne rozmowy" z przed-

(ciąg dalszy na str. 8-ej)

Mocne Słowa Papieża o Księżach

Watykan. (UPI) — Papież Paweł VI użył wczoraj "najbrzydszego słowa" w chrześcijaństwie na określenie księży, którzy porzucają kapłaństwo, aby się żenić lub z innych powodów. Papież nazwał takich księży Judaszami.

Wczorajsze mocne słowa Papieża o księżach są jedną z jego najbardziej gorzkich opinii od czasu, gdy w głośnym przemówieniu w 1969 r. Papież oskarżył buntujących się księży, że "ukrzyżują" Kościół Rzymsko-Katolicki.

Podczas 2½ godzinnego nabożeństwa w bazylice św. Jana Laterańskiego Papież Paweł VI apelował do zebranych, żeby się modlili w Wielki Czwartek za tych braci, którzy odeszli i te parafie, które zostały przez księży opuszczone.

Papież powiedział, że historia Judasza, który opuścił Jezusa, przypomina Mu tych księży, którzy teraz porzuca ją Kościół.

Jak nie można przy tej okazji płakać z takiego powodu, że księża rozmyślnie opuszczają Kościół, okazując taką "moralną mierność", że sądzą iż jest to naturalne i logiczne złamać długo przemyślane śluby wobec Chrystusa i Kościoła — powiedział Papież.

Synod Biskupów, jaki się zbierze w Watykanie w październiku tego roku przedyskutuje problem celibatu księży i zadecuje o tym, czy wyświęcać na księży mężczyzn żonatych tam, gdzie jest bardzo mało księży.

Temperatura

New York. (UPI) — Najwyższa temperatura w naszym kraju była notowana wczoraj w Childress, w Teksasie. Najniższa zaś wynosiła dzisiaj rano 7 stopni w Greenville i Houlton, w stanie Maine.

Tylko 6% Podwyżki w Tym Roku Dla Unistów w Przemyśle Budowlanym

Trójka Kremla Pozostaje Na Swych Fotelach

Moskwa (UPI). — Wczoraj odbyły się wybory nowego Komitetu Centralnego Partii na 24 Kongresie rosyjskich komunistów. Wielka trójka Kremla, sekretarz generalny Leonid Breżniew, premier Aleksiej Kosygin oraz prezydent Mikołaj Podgórny zostali ponownie wybrani na następne 5 lat. Obecnie Centralny Komitet wybiera Politbiuro, które w praktyce stanowi naczelną władzę w Sowietach.

Omówiono sprawę powiększenia obecnego 11-osobowego składu Politbiura do 15 osób. Głosowania jednak jeszcze nie przyprowadzono. Nowymi członkami Politbiura mają być: Wiktor Griszin, sekretarz moskiewskiej organizacji partyjnej; D. A. Kunajew, pierwszy sekretarz kazachstańskich komunistów; Fedor Kułokaw, sekretarz Centr. Komitetu i Włodzimierz Szczerbitski — premier Ukrainy.

Komedia Wiecu w Moskwie

Moskwa. (D.P.) — Pod hasłem "przestańcie ingerować w nasze sprawy wewnętrzne" urządzono w Moskwie wiec rzekomych przywódców społeczeństwa żydowskiego w ZSRR. W zgromadzeniu zorganizowanym z pomocą władz brali udział reprezentanci 42 gmin żydowskich, komunikat oficjalny stwierdzał, że było wielu rabinów.

Urządzono też konferencję w głównej synagodze moskiewskiej. Zebrana tam grupa wznosiła okrzyki domagające się przerwania interwencji w sprawie wypuszczenia Żydów z Sowietów twierdząc, że jest to wewnętrzna sprawa społeczności żydowskiej. Było dużo dziennikarzy sowieckich a telewizja filmowała całe zebranie. Tylko nieliczni dziennikarze zachodni zostali zaproszeni. Milicja rozpędziła grupę demonstrantów protestujących przeciw oburzającej farsie.

Golda Meir Chce Mówić z Sadatem

Środkowy Wschód (UPI).— Premier Golda Meir oświadczyła, że chce osobiście rozmawiać z prezydentem Egiptu Sadatem, w sprawie ruszenia naprzód pertraktacji pokojowych. Powiedziała, że jest gotowa się z nim spotkać w każdym wyznaczonym miejscu lub czasie. Jednocześnie stwierdziła, że ostatnie oświadczenia Egiptu obalają wszelkie nadzieje na szybkie rozwiązanie konfliktu na Środkowym Wschodzie.

U.S., obecnie przez swego ambasadora w Jerozolimie, wywierają nacisk na Izrael w sprawie skonkretyzowania kontrpropozycji na egipską ofertę w sprawie uruchomienia Kanału Sueskiego. Izrael jest skłonny przystąpić do rozmów nad otwarciem Kanału, jednak nie na takich warunkach, aby stworzyć przez kanał pomost dla sił egipsko-sowieckich, umożliwiający im uderzenie na Izrael — jak twierdzą źródła izraelskie.

Według tych samych źródeł Izrael może wycofać swe oddziały z nad brzegów Kanału, jednak nie wyrazi zgody, aby następnie wojska egipskie przekroczyły Kanał i zajęły stanowiska na drugim jego brzegu.

W Jerozolimie około 50,000 turystów bierze udział w uroczystościach wielkanocnych. Drogą Krzyżową Chrystusa posuwa się procesja licząca około 2,000 pielgrzymów.

"Prezydentura" w Jugosławii

Belgrad. (UPI) — Zgromadzenie federalne (parlament) jednomyślnie uchwaliło nowelę do konstytucji, przedłużającą kadencję urzędu prezydenta Tity do 3 sierpnia br., aby móc doprowadzić do końca reformę konstytucji.

Reforma polega m.in. na zastąpieniu urzędu prezydenta przez organ kolektywny, zwany "prezydentura", co wiąże się ze zwiększeniem autonomii 6 republik federacji jugosłowiańskiej. Na czele prezydentury stanie prezydent, którym będzie nadal Tito.

25 Lat Więzienia Dla Porywacza Polskiego Samolotu

Warszawa. (UPI)— Rudolf Olma, liczący 25 lat, został wczoraj skazany na 25 lat więzienia za próbę porwania polskiego samolotu. Próba nie udała się i w czasie wynikłego szamotania porywacz został ciężko ranny. Stracił jedna oko i rękę.

Zamach miał miejsce w Katowicach, po starcie samolotu do Warszawy Olma, grożąc wysadzeniem samolotu w powietrze, usiłował zmusić pilota do skierowania lotu w stronę Wiednia. W czasie szamotania z załogą samolotu, trzymany w ręku przez Olma granat wybuchł raniąc jego oraz 9 pasażerów. Razem z porywaczem zostali skazani jego wspólnicy w akcji: brat Leon, na 4 lata więzienia i jego narzeczona, Maria Kanikula na 2 lata.

Wyrok 25 lat więzienia jest najwyższym dopuszczalnym prawnie w Polsce.

Napad Terrorystów w Wietnamie

Dwoje Zabitych, 40 Osób Rannych w Nocnym Lokalu

Sajgon, Wietnam Południowy (UPI) — Grupa komunistycznych terrorystów dokonała dziś w nocy napadu na najbardziej popularny nocny lokal w Sajgonie. Dwie osoby zostały zabite. W tym jeden amerykański żołnierz i wietnamska dziewczyna z baru. Ponad 40 osób zostało rannych, w tym 36 Amerykanów i 4 Wietnamczyków.

Terroryści podłożyli ładunek materiału eksplodującego pod mur eleganckiego nocnego lokalu, stojącego nad brzegiem rzeki. Gdy cała ściana została wysadzona w powietrze, komuniści, ulokowani na brzegu z drugiej strony rzeki, otworzyli ogień z karabinów maszynowych, do ludzi wyskakujących ze spowitych dymem gruzów. Jak opowiadają świadkowie, na chodniku nad brzegiem rzeki leżało kilkunastu rannych, wijących się z bólu.

Owca z Przeszczepionym Sercem z Plastyku

Berlin. — 12 godzin żyła owca ze sztucznym sercem wykonanym z plastyku w znanej berlińskiej klinice prof. Emila Bucherla.

Prof. Bucherl i jego współpracownicy wszczepili owcy serce w brzuch w ten sposób, że przejęło ono funkcję normalnego serca. Normalne serce nie zostało wycięte, ale jedynie doprowadzone do stanu spoczynku.

Tego rodzaju operacje są na zwierzętach w berlińskiej klinice przeprowadzane regularnie co tydzień. Dotychczas jednak zdołano utrzymać zwierzęta przy życiu tylko przez niewiele godzin. Operacja przeprowadzona ostatnio jest pod tym względem rekordowa.

Wprawianie w ruch sztucznego serca następuje dotychczas z zewnątrz. "Szczególną wagę — powiedział prof. Bucherl — przywiązujemy obecnie do przedłużenia czasu funkcjonowania plastykowego serca, dlatego też sprawa umieszczenia źródła energii poruszającej to serce nie jest dla nas obecnie szczególnie ważna. Zajmiemy się tym wówczas, gdy doświadczenia ze skonstruowanym przez nas sercem zakończą się całkowitym powodzeniem".

Prezydent Ustalił Datę Wycofania

Washington. (UPI)— Dwaj czołowi senatorowie, a mianowicie sen. Hugh Scott, przywódca mniejszości republikańskiej w Senacie i sen. Robert Byrd, asystent przywódcy większości demokratycznej w Senacie, oświadczyli wczoraj zgodnie, że Prezydent ma już ustaloną datę ostatecznego wycofania wszystkich wojsk US z Wietnamu i że tu data jest przed zakończeniem jego kadencji w styczniu 1973 roku.

Obaj ci senatorowie byli wczoraj wieczorem przed mową Prezydenta do Narodu w sprawie wojny w Wietnamie, poinformowani przez Prezydenta o szczegółach jego planu w sprawie wojny w Wietnamie. Mam datę ustaloną i cały plan, a moi krytycy, którzy domagają się ujawnienia tej ostatecznej daty, działają na korzyść tylko wroga — powiedział Prezydent do Senatorów Scotta i Byrda.

Obaj są zgodni w domysłach, że to "ostateczna" data będzie koło końca jego kadencji w styczniu 1973 roku. Jest to data płynna, która będzie zależała od wielu okoliczności —powiedział sen. Scott.

Sen. Scott ostrzegł Hanoi, że jest dla komunistów Północnego Wietnamu lepiej rokować szybko w Paryżu ze Stanami Zjedn. i zakończyć wojnę wcześniej, za nim "wietnamizacja" zrobi takie postępy, że Płd. Wietnam będzie zdolny sam wojnę w Azji prowadzić.

Sen. Scott powiedział, że jedynym czynnikiem, który może opóźnić wycofanie wojsk US z Wietnamu, jest odmowa przez Hanoi wypuszczenia amerykańskich jeńców wojennych.

Manson Apeluje

Los Angeles. (UPI).—Manson i 3 hippiski, skazani na karę śmierci, zapowiedzieli apelację.

Obrona powołuje się jako na uchybienie procesowe; na rozgłos prasowy przed wyrokiem, odrzucenie wniosku o przeniesienie rozprawy z Los Angeles i niedopuszczenie kilku dowodów.

Część Kraju Przez Nich Opanowana

W Wielu Miastach Władza w Rękach Separatystów

New Delhi (UPI). — Komunikaty ze Wschodniego Pakistanu podają, że cała zachodnia część Wschodniego Pakistanu znajduje się w rękach powstańców, którzy utworzyli prowizoryczny rząd. W niektórych miastach nowe władze prowadzą już regularną działalność, ściągając podatki, mając w swych rękach policję, pocztę i inne urzędy.

Separatyści podają, że na czele wojsk powstańczych stoi ich dotychczasowy przywódca Zia-Ur Rahman. Tymczasem komunikaty rządowe informują jakoby o aresztowaniu Rahmana przez ich wojska. Komunikaty Zachodniego Pakistanu podały informacje o odwołaniu ze stanowiska pełnomocnika rządu na Wschodni Pakistan, gen. Tikka Khana. Jednocześnie separatyści twierdzą, że Tikka Khan zginął w walkach w Dacca, już w dniu 26 marca, w drugim dniu walk.

Prez. Pakistanu Yahya Khan żelazną ręką usiłuje zgnieść powstanie separatystów we Wschodnim Pakistanie.

Ze sprzecznych komunikatów można wyciągnąć wnioski, że większe ośrodki miejskie są opanowane przez wojska rządowe, podczas gdy znaczna część kraju znajduje się w rękach powstańców.

Prasa induska podaje wiadomość jakoby wojska Wschodniego Pakistanu poddały się powstańcom w okolicy miasta Jessore. Nie podano, jak wielkie były to oddziały.

We wschodniej części kraju zaciekłe walki trwają w pobliżu miejscowości Comilla. Wojska powstańcze odcięły od Dacca rządowe garnizony, znajdujące się w herbacianej stolicy Sylhet i w porcie Chittagong.

Plamy Ropy Zagrażają Plażom Brytyjskim

Londyn. (UPI) — Wielkie plamy ropy naftowej płyną po Kanale la Manche w kierunku brytyjskich plaży. Jedna z nich powstała na skutek zderzenia brytyjskiego tankowca z duńskim statkiem. Inna wielka plama ropy zbliża się, jak raportują helikoptery straży przybrzeżnej, do brzegów Irlandii. Brzegi Północnej Szkocji są również zagrożone przez pchane wiatrem pola ropy naftowej na morskich falach.

Angielski parlament podjął uchwałę, uprawniającą rząd do zatopienia statku, nawet poza wodami terytorialnymi, jeżeli to grozi zalaniem ropą plaż brytyjskich. Uchwała została podjęta na skutek wypadków odmowy zgody, niektórych kapitanów zagrożonych, przeciwstawiających się akcji ratowniczej w wypadku kolizji.

W Warszawie

New York. (UPI)— W Warszawie pada dzisiaj deszcz i jest lekkie oziębienie. Temperatura spadła z 59 do 54 stopni Fahrenheita czyli do 12 stopni Celsjusza.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

Korespondenci: Eugenia i Jerzy Stolarczyk

9421 Alexander Rd., Cleveland 44125, Tel. 641-7528 Area Code 216

Od Redakcji:— Pod uwagę Gmin i Grup ZNP, Towarzystw i Klubów — uprasza się wszelkie zawiadomienia i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy nadsyłać wprost do korespondentów Dziennika Związkowego—pp. E. J. Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Amerykańska Prasa o Polskich Tradycjach Wielkanocnych

W Cleveland Press z dnia 31 marca br. ukazał się obszerny artykuł pt. Tradition Marks Polish Easter i zdjęcie p. Krystyny Ziętek z córką Aleksandrą w stroju łowickim przy gustownie zastawionym stole wielkanocnym. Pani Krystyna Ziętek zadała sobie trudu by upiec pyszne babki, mazurki, udekorować stół pisankami z Cepelii i kocankami i zaprosić do swojej rezydencji p. Helen Moise by pokazać i opowiedzieć na czym właściwie polega polska tradycja wielkanocna. Pani Krystyna, żona śp. dr. Bolesława Ziętaka jest całym sercem oddana sprawie polskiej. Jest ona kolekcjonerką książek kucharskich i sprawy polskich tradycji świątecznych nie są jej obce. Zapraszając reporterów amerykańskich do swojej eleganckiej rezydencji na polską ucztę wielkanocną, wywiązała się znakomicie ze swojej roli, dobrze przysługując się naszej grupie narodowościowej. Rodzina p. Krystyny Ziętak jest stuprocentową rodziną związkową ZNP.

Stokes Redukuje Swój Personel

Wyborcy miasta Cleveland dwukrotnie odrzucili propozycję większego podatku i tym samym przyczynili się do zmniejszenia budżetu miejskiego. Od początku roku przeszło tysiąc pracowników miejskich zostało zwolnionych i wiele programów skasowanych. Ostatnio burmistrz Stokes ogłosił zwolnienie 8 osób z personelu własnego biura. Wśród zwolnionych jest trzech asystentów burmistrza z których dwóch było jego bliskimi sprzymierzeńcami politycznymi. Arnold R. Pinkney, polityczny sprzymierzeniec i były kierownik kampanii politycznej Stokesa, został zwolniony z posady asystenta, która przynosiła 81,660 dolarów rocznie. Pinkney od trzech miesięcy pełni funkcję prezesa Rady Edukacyjnej Cleveland Board of Education.

Henry Matt-Matuszewski, polityczny przyjaciel Stokesa został zwolniony z posady, która przynosiła 17,262 dol. rocznie. Od czasu przegrania wyborów w 1969 roku jako radny wardy 14, Matt pełnił funkcję oficera łącznikowego pomiędzy burmistrzemw a Radą Mejską.

Zwolnone zostały także trzy sekretarki kierownik biura, co ma oznaczać koniec tak zwanego "personalized service", jaki otrzymali mieszkańcy miasta w Ratuszu — oznajmił burmistrz.

Przy okazji burmistrz skrytykował Radę Miejską za obcięcie jego budżetu o 20 proc. gdy swój własny zmiejszyła tylko o 1 procent.

Plan zwolnienia 57 pracowników z departamentu zdrowia i zamknięcia 4 ośrodków zdrowia został odwołany, ponieważ burmistrz spodziewa się otrzymania pod koniec roku federalnej zapomogi.

Stokes wystąpił w obronie swoich częstych podróży po kraju, których większość odbywa w celu zdobycia więcej pieniędzy na rozprawianie się z problemami urbanistycznymi.

Sejmik Wydziału Kobiet Okręgu 9-go ZNP

Zgodnie z przepisami Rady Nadzorczej Związku Narodowego Polskiego, niniejszym zwołuje się Sejmik Wydziału Kobiet w niedzielę, 18-go kwietnia, 1971 roku o godzinie 8:30 rano w Domu Czytelni Polskiej, 1108 Kenilworth Avenue, Cleveland, Ohio.

Msza święta sejmikowa zostanie odprawiona o godzinie 9:30 rano w kościele Św. Jana Kantego u zbiegu ulic Professor i College, gdzie proboszczem jest ks. Franciszek Szudarek. Wymarsz do kościoła o godzinie 9:15.

Na Sejmik zapraszam cenzora Z.N.P., dra Władysława Dworakowskiego, dyr. Obwodu "D" p. Helenę Szymanowicz, komisarza Okręgu 9-go p. Aleksandra Kopczyńskiego, kierownika młodzież. Okręgu p. Stanisława Filipkowskiego, dystryktowego organizatora p. Tomasza Wyszyńskiego, oraz urzędników i urzędniczki Gmin i Grup Okręgu 9-go.

Ponieważ miesiąc kwiecień jest "Miesiącem Prezesa" dla uczczenia naszego prezesa mec. Alojzego A. Mazewskiego, zwracam się z gorącą prośbą do organizatorów, organizatorek, sekretarzy i sekretarek Grup oraz delegatek, aby raczyli przynieść ze sobą jak najwięcej aplikacji nowych członków, za co rozdane będą specjalne nagrody w czasie Sejmiku.

Tytuł "Matki Roku" nadany będzie jednej z organizatorek, która zapisała najwięcej nowych członków w rocznym konteście werbunkowym w 1970 roku. Nagroda dla "Matki" uchwalona będzie w czasie Sejmiku.

Marianna Gołembiewska — komisarka 9-go Okręgu ZNP.

Z Grupy 458 ZNP

Posiedzenie Tow. Króla Jana III Sobieskiego, Grupy 458 ZNP odbędzie się w niedzielę dnia 18 kwietnia br. o godz. 2 po poł. w Domu Czytelni Polskiej 1108 Kenilworth ave.

Wszyscy członkowie proszeni są o wzięcie udziału w posiedzeniu ponieważ mamy cały szereg ważnych spraw do załatwienia dla dobra naszej Grupy i Związku Narodowego Polskiego. Sprawa rozwoju wysuwa się tutaj na czoło. Apelujemy do naszych członków by każdy zapisał przynajmniej jednego członka i w ten sposób moglibyśmy podwoić szeregi naszego Towarzystwa. Drugą bardzo ważną sprawą jest przyszłość naszego domu. Komu dobro Czytelni Polskiej leży na sercu, niech przybędzie na posiedzenie by wziąć udział w dyskusji nad tą sprawą.

Z bratnim pozdrowieniem — Ludwik Dzik — prez. Ludwik Kubit — sekr. fin.

* * *

Śp. Jan Polak

Ostatnio śmierć zabrała nam naszego długoletniego członka Tow. Króla Jana III Sobieskiego, Grupy 458 ZNP — śp. Jana Polaka. Był on od założenia członkiem naszego Towarzystwa i piastował urzędy kasjera i wiceprezesa. Jako delegat do Gminy 88 ZNP, brał czynny udział we wszystkich poczynaniach organizacyjnych i społecznych dla dobra Grupy 458 ZNP, Związku Narodowego Polskiego i swego rodzinnego kraju.

W imieniu Tow. i Grupy 458 zasyłamy Rodzinie zmarłego serdeczne słowa współczucia. Cześć Jego Pamięci!

Ludwik Dzik — prez. Ludwik Kubit — sekr. fin.

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
jest do nabycia pod następującym adresem: —
CHARLES VOJACEK
2301 Coventry Drive
Cleveland, Ohio. 44134
Tel. 842-1099

EUGENIA i JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
106.5 FM—Cleveland, Ohio
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano

"Święcone" Tow. Wolna Polska Gr. 59 Stow. Polek

Serdecznie zapraszamy Zarząd Centralny i Dyrekcję Stow. Polek oraz członkostwo grupy z rodzinami i miłych gości na "Święcone Jajko", — które odbędzie się w sobotę dnia 17-go kwietnia br. o godzinie 7:30 wieczorem, w sali balowej Stow. Polskich Kombatantów (SPK) przy ul. E. 95 i Miles Ave., Cleveland, Ohio.

Po części oficjalnej odbędzie się zabawa taneczna przy dźwiękach popularnej orkiestry.

Do miłego spotkania na tradycyjnym "Polskim Święconym Jajku". — Za zarząd Gr. 59 — J. Bogdanowicz, prezes; A. Zieliński, sekr.

Posiedzenie i "Święcone" Wydz. KPA-Ohio

Zarząd Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej uprzejmie zaprasza całą reprezentację na miesięczne zebranie dnia 14 kwietnia br. o godz. 8 wiecz. w domu Stow. Polek, 7526 Broadway. Po zebraniu odbędzie się tradycyjne święcone. — Ryszard Jabłoński, prez.; Józef Ptak, sekretarz.

Kubańskie Lenie

Po dwunastu latach u władzy, Fidel Castro nie znalazł jeszcze ciągle sposobu na zwalczanie wałkoniów w pracy i masowego absenteizmu. "Bumelanctwo" w licznych zakładach przemysłowych doszło do takich rozmiarów, że komunistyczny dyktator w Hawanie zarządził, aby każdy pracownik kubański, który został dwukrotnie zganiony przez pracodawcę za nie zjawienie się w pracy, był kierowany do specjalnych "ośrodków poprawczych" na przeciąg do jednego roku. Nie ma to jak entuzjazm pracy i potężny wysiłek klasy robotniczej dla budowania komunistycznego raju Fidela Castro na Kubie!

Afghan of Daisies

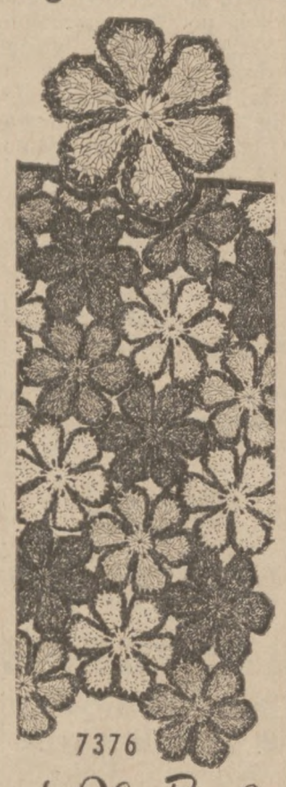

Watch TV while you crochet scraps into 5-inch daisies; join for warm afghan.

Use this colorful, cozy afghan on car trips, as extra blanket on vacation or at home. Pattern 7376: directions color schemes.

FIFTY CENTS for each pattern — add 25 cents for each pattern for Air Mail and Special Handling. Send to Alice Brooks c/o Polish Daily Zgoda, Needlecraft Dept., Box 163, Old Chelsea Station, New York, N. Y. 10011. Print **Name, Address, Zip, Pattern Number.**

NEW 1971 **Needlecraft Catalog** —more Instant fashions, knits, crochets, quilts, embroidery, gifts. 3 free patterns, 50c.

New! "Instant Crochet" Book. Step-by-step pictures teach you how to crochet instantly! Plus newest patterns. $1.00.

Complete Instant Gift Book— more than 100 gifts for all occasions, ages. $1.00.

Complete Afghan Book— $1.00.
"16 Jiffy Rugs" Book. 50c.
Book of **12 Prizes Afghans.** 50c.
Quilt Book 1—16 patterns. 50c.
Museum Quilt Book 2 — 50c.
Book 3 **"Quilts for Today's Living".** 15 patterns. 50c.

NA ZDJĘCIU: mayor Daley przed i po (górne zdjęcie z lewej) wyborach w których odniósł zwycięstwo nad Richardem Friedmanem.

Kłopoty w Północnej Irlandii

Brytyjska polityka połowicznej autonomii dla północnych irlandzkich (Ulster), jest po pięćdziesięciu latach poważnie zagrożona.

Celem ekstremistycznego odłamu I.R.A. (Irlandzkiej Armii Republikańskiej) w Ulster, jest zakończenie rządów protestańskiej większości i zmuszenie Północnej Irlandii najpierw do bezpośredniej kontroli Londynu, a następnie do połączenia katolickim Południem (Eire). Na drodze do tego celu, partyzanci w miastach północnej Irlandii zamordowali jak dotąd dwanaście osób, między nimi również katolików, przeciwników I. R. A.

Brytyjska strategia polega obecnie na wzbudzeniu wśród katolików ulsterskich poczucia bezpieczeństwa i ochrony przed terorystami, którzy uchodzą za małą grupkę i zachęcić umiarkowanych po obu stronach do hamowania zapędów swoich własnych ekstremistów. Ta strategia ma pewne szanse powodzenia, jednakowoż z jednym małym ale ...

Istnieje poważne niebezpieczeństwo, że wojna domowa może wybuchnąć obecnie lada chwila, z Wielką Brytanią pośrodku.

2 Belgów Aresztowano w Moskwie

Moskwa (UPI) — W Moskwie aresztowano 2 młodych Belgów za "poważne naruszenie prawa sowieckiego."

Pierwszą wiadomość o aresztowaniu ogłosił Inturist po interwencji rodziców. 24-letni student prawa Hugo Sebreghts i Józef Hemschoote nie wrócili do domu.

Dhoudt, sekretarz komitetu akcji flamandzkiej, oświadczył podczas konferencji prasowej, że dwaj belgowie nie byli członkami organizacji, choć utrzymywali z nim kontakt przed wyjazdem do Moskwy.

W ub. r. wydalono ze Zw. Sowieckiego 2 członków komitetu — jednego po rocznym pobycie w więzieniu.

Rodzice Sebreghtsa i Hemschoote'a wysłały telegraficzny apel do uczestników 24 kongresu partii i do delegacji belgijskich komunistów o pomoc w uwolnieniu aresztowanych Belgów.

Mayor Aresztował Własnego Syna

Greenville, S. C. (UPI)— Mayor Greenville w South Carolina, dokonał na czele Policji najazdu na dom schadzek młodzieży, gdzie zażywano narkotyki i aresztował tam całą 22 osobową grupę młodzieży, a wśród niej także swego syna.

Policja twierdzi, że mayor R. Cooper był uprzedzony o tem, że wśród młodzieży jest jego syn. Mayor powiedział, iż syn był uprzedzony o tym przez ojca, że ojciec dokona takiego najazdu i go nie będzie wcale oszczędzał. Że nie będzie wcale "uprzywilejowanym", lecz będzie traktowany na równi z innymi.

Import Skroplonego Gazu Do U. S.

New York. (DP) — Amerykańska firma Distrigas będzie importowała 24,000 metrów sześciennych gazu naturalnego z Algerii. Pierwszy transport przewidywany jest na 1975 rok. Gaz będzie skraplany w budującej się angielskiej filii Distrigas w Skikda we wschodniej Algerii.

Z Dnia

(ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wałem sobie pytanie — czy rosły one za Jego czasów, czy były świadkami Jego modlitwy i pojmania? W każdym miejscu gdzie ON był, odszukiwałem w pamięci wydarzenia z Jego życia i słowa, które wypowiedział. Często miałem żal do siebie, że zapomniałem wiele scen biblijnych, ponieważ przez lata nie zaglądałem do tej najmądrzejszej z ksiąg."

* * *

Nieznajomy protestant wyraził wiele moich myśli i odczuć. Wydaje mi się, że większość pielgrzymów - chrześcijan przeżywa w Ziemi Świętej podobne chwile. Wierzący doznają silniejszych wzruszeń, ale nawet obojętni religijnie, którzy w dzieciństwie i wczesnej młodości zapoznali się z życiem Chrystusa, gdy idą Drogą Krzyżową lub w bazylice Św. Grobu patrzą na skałę, na której stał krzyż, odgrzebują w pamięci opowieści Ewangelistów i Chrystus staje się im bliższy.

* * *

Nie wiem dlaczego w czasach masowych wycieczek i włóczenia się po świecie, względnie mało chrześcijan odwiedza ziemię pagórków i dolin, gdzie narodziła się "Wielka Nowina", urabiająca charaktery setek milionów ludzi. Mimo komercjalizacji miejsc świętych, zawiści i kłótni zakonów różnych wyznań chrześcijańskich, pielgrzymka ścieżkami Chrystusa wywiera niezapomniane wrażenie. Zmusza do wejrzenia w siebie, do zastanowienia się nad zagadnieniami, o których rzadko myślimy. W czasach zmaterializowania, zeświedczenia i zakłamania powinniśmy częściej wracać do Źródła Prawdy, Dobra i Piękna.

"Złota Gwiazda" Paryża Dla Polaka

Wrocław.— Wrocławski Teatr Pantomimy, który w zeszłym roku występował w teatrze Sadler's Wells w Londynie i miał wtedy wielkie powodzenie, produkował się także w Paryżu. Wzbudził tam taki entuzjazm, że otrzymał "Złotą Gwiazdę Paryża" za wybitne osiągnięcie artystyczne. Zespół Wrocławskiej Pantomimy oklaskiwano specjalnie gorąco na Międzynarodowym Festiwalu Tańca Współczesnego we Francji. Twórcą, inspiratorem i dyrektorem tego zespołu jest Henryk Tomaszewski.

Sunshine Wrap

PRINTED PATTERN

Applique yellow daisy petals on this wrap 'n' button dress, and make a little girl sing out with delight! Whip it up in pique or breeze-dryable Dacron and cotton. Easy!

Printed Pattern 4767: **NEW** Children's Sizes 2, 4, 6. Size 6 takes 1½ yards 35-inch.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Pattern Dept., 243 West 17th Street, New York, N Y 10011 Print **NAME, ADDRESS,** with **ZIP, SIZE** and **STYLE NUMBER.**

NEW FASHION-PACKED Spring-Summer Catalog — separates, jumpsuits, styles galore. Free patern coupon. 50c INSTANT SEWING BOOK — cut, fit, sew modern way. $1.00 INSTANT FASHION BOOK — what-to-wear answers. $1.00

STEFAN KIEDRZYŃSKI

Trujący Kwiat

POWIEŚĆ

4

(Ciąg dalszy)

Pewnym, silnym krokiem przeszedł do jadalni. Był znów taki sam, jak zawsze: spokojny i poważny. Jego twarz marmurowa, pełna wewnętrznego skupienia, nie ujawniała najmniejszego niepokoju. Wszedłszy do jadalni, objął wzrokiem zastawę kolacji i kiwnął głową na znak zadowolenia. Na wielkim stole, zasłanym obrusem, ustrojonym dwoma wazonanmi, pełnymi kwiatów, lśniły nakrycia, błyszczały srebrne noże i widelce, rżnięte w czeskim szkle kieliszki. Butelka Henness'y stała obok doskonałego starego Burgunda, nie brakowało jednak i świetnego Bordeaux wysokiej marki. Na platerowanych półmiskach, z firmą pierwszorzędnej restauracji, złociły się majonezy, błyszczała w świetle elektrycznych kinkietów odarta ze skóry siga, umieszczona obok czerwonych połci łososia i otwartej puszki astrachańskiego kawioru z zanurzoną dyskretnie srebną łopatką. Maszynka do kawy stała nieco z boku na małym, widocznie dla niej przeznaczonym, stoliczku. Było to zaiste śliczne cacko. Blat stoliczka ułożony w przecudny deseń ze płoto-purpurowych obrączek cygar, lśnił i palił się pod taflą grubege szkła złotem i cźerwienią. Ręką, dobrze opłaconą, nieznany artysta ułożył z małych, złotych i czerwonych papierków przecudne gwiazdy i ornamenty, przypominające weneckie lub kaukaskie mozajki, przesłonięte szybą kryształu, którą do mahoniowego blatu przytwierdzały srebrne klamry, w kształcie lwich łap. Obok maszynki sterczały dwie butelki z likierami, kieliszki i pudełko cygar hawańskich.

W tej chwili na progu ukazał się służący ze słowami:

—Już czeka.

—Proś.

Lokaj znikł, a po chwili do pokoju wsunął się, przeistoczony do niepoznania, żebrak. W łazience znalazł istotnie wszystko. Przed lustrem stał przybór do golenia, na taburecie leżały potrzebne sztuki bielizny, przykryte całym kompletem ubrania. Był czysty, ogolony, ubrany jak gentlemen. Tylko twarz pozostała ta sama, zapijaczona, obrzękła, ohydna. Wyglądał jak przebrany złoczyńca, a może nim tylko był w istocie. Teraz stał przed swoim dobroczyńcą w zakłopotaniu.

—To dziwne — rzekł po chwili — dlaczego ludzie tak uporczywie powtarzają, że nie suknia zdobi człowieka. Prześhodąc koło lustra, spojrzałem i nie poznałem samego siebie.

Gospodarz uśmiechnął się nieznacznie.

—To dziwne, jabym poznał pana odrazu.

—Bo poznałby szanowny pan — swoje szaty. . . .

—Nie, bo suknia dobi człowieka — lecz go nie zmienia.

—I to prawda. . . .Moja twarz została ta sama. Przesunął po niej ręką, zawadził o wystające krosty — i dodał z szydzącym uśmiechem:

—Cóż robić, nie jestem przystojny.

—To nam jednak nie przeszkadza — odpowiedział pan — zjeść kolację.

Wskazał ręką krzesło, zapraszając uprzejmie:

—Proszę, niech pan siada.

Żebrak nie ruszył się z miejsca. Stał nieco oszołomiony, przytykając palcami o wystające mankiety.

—Nie wiem, czy potrafię jeść takie doskonałe rzeczy, — szepnął trochę zmieszany. Już musiałem zapomnieć.

—aŁtwo pan sobie przypomnisz — rzekł gospodarz, nie dając poznać po sobie nowej fali wzruszenia, które go ogarnęło po ostatnich słowach nędzarza. Nalał dwa kieliszki koniaku i dodał:

—No, siadaj pan. Niema się nad czem namyślać.

Żebrak usiadł i rozwinął serwetę, położył ją na kolanach i ujął w grube — mimo wyszorowania — czarno-czerwone palce cienkie szkło kieliszka. Jego towarzysz był blady.

—Za powoleniem — rzekł. — Nim wypijemy ten koniak, musisz mi pan odpowiedzieć na trzy pytania.

Ręka nędzarza, trzymająca kieliszek, zadrżała.

Odpowiedział jednak spokojnie:

—Słucham.

—Czy zamordowałeś pan kiedy człowieka?

—Nie!

—Czy wyciągnąłeś pan kiedy zegarek przechodzącemu, lub ukradłeś z kieszeni pieniądze?

—Nie!

—Byłeś zatem tylko żebrakiem?

—Tak!

Kieliszki uderzyły o siebie brzegami. Wypito. Zebrak zachłysnął się. Wprawną dosyć dłonią nałożył sobie kawioru na talerzyk i zaczął jeść. Upłynęło kilka minut w zupełnym milczeniu. Piękny pan, jedząc, zdawał się nie zwracać uwagi na swego oryginalnego gościa. Ten jadł dużo, zmieniając potrawy. Kawior zastąpiła siga, sigę homar w majonezie. Gospodarz napełniał kieliszki koniakiem, badając uważnie sposób jedzenia, trzymania widelca, przyrządzania majonezu przez gościa. Żebrak jednak pod tym względem nie okazywał się skończonym gburem. Koniak zaokrąglił jego ruchy, — natchnął je jakąś pewnością siebie, śmiałością, niemal wytwornością. Przy strasznej twarzy, pałającej podnieceniem, zoranej rozpustą i nędzą, jego swobodne ruchy wyglądały na urągowisko. ebrak miał cudowne chwile zapomnienia, w których oddalał się od pamięci swego nędznego życia ponad rynsztokami miasta. Pijąc doskonały koniak, widząc na talerzu złocisty majonez z homara, otoczony falą światła bijącego z kryształowego pająka — czuł się jak zmartwychwstały. Mocą rozkosznej rzeczywistości tonął w zapachu róż kwitnących w waonach i poddawał się czarującym widzeniom. Wszystko, co widział, wydawało mu się snem odurzającym, lub cudną rzeczywistością. Wówczas jego istotne życie, w którym nurzał się przed kilkoma godzinami, było straszliwą męką nie do wypowiedzenia. Nie mógł tylko zrozumieć, jak się to wszystko zdołało pogodzić? I dlaczego siedzi za stołem naprzeciw tego pięknego, milczącego pana, który podniósł na niego łaskę, kiedy go prosił o kilka groszy przed kościołem, idąc za nim tuż, powtarzając swoje zwykłe kłamstwa. Wszystko to nie mogło się pomieścić w głowie, wprowadzało zamęt oszołomiający.

Nędzarz utkwił swoje mętne oczy w twarzy gospodarza i patrzał. Nie mógł jednak nic ciekawego wyczytać w tej zamkniętej książce. Była to twarz zimna, jak marmur. Wreszcie rzekł prawie szorstko, odsuwajac talerz z przed nosa:

—Nic z tego nie mogę zrozumieć.

—Na tym mi nie zależy — odpowiedział pan. Zadzwonił. Ziawił się lokaj i bez słowa, ani gestu zdziwienia, zmienił talerze. Przyniesiono okładane słoniną, pachnące kwiczoły, który gospodarz podsunął gościowi.

—Jakie wino pan woli? — zapytał tak poważnie, jakby gościł u siebie ambasadora.

Ten odpowiedział:

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kącik Siwych Włosów

Redaguje A. M. NECHAY

Informacje dla Starszych Wiekiem Czytelników

Przed Konferencją w Białym Domu

28 listopada br., rozpocząć się ma w Białym Domu konferencja w sprawie problemów podeszłego wieku. W całym kraju odbywają się już zebrania i ankiety, mające przygotować materiał na konferencję, jeśli chodzi zarówno o stan faktyczny, jak i proponowane środki zaradcze.

Jak z tych ankiet wynika, najczęściej wysuwa się następujące pytania:

— Dlaczego wdowa otrzymuje z chwilą śmierci męża zmniejszoną pensję?

— Co należy uczynić, gdy podatki od domów idą stale w górę, natomiast pensja pozostaje bez zmiany?

— Dlaczego starsi obywatele nie mogą sobie dorabiać bez potrąceń w emeryturze?

— Dlaczego nie możnaby obniżyć wszystkich taryf przejazdowych dla starszych obywateli?

— Dlaczego tak wielu wydatków na leczenie nie pokrywa Medicare?

Wielu emerytów powiada: — "Dajcie nam więcej pieniędzy na najkonieczniejsze potrzeby, a my sami rozwiążemy większość naszych problemów". Tam, gdzie większą podwyżkę emerytur uważa się za mało prawdopodobną, proponuje się jako rozwiązanie specjalne zniżki w cenach dla emerytów.

Starzy właściciele domów obawiają się, że stracą je, nie mogąc podołać rosnącym podatkom od nieruchomości. Inni stwierdzają, że w miastach i na przedmieściach za mało jest domów apartamentowych dla ludzi starych o niskich dochodach. Wysuwa się żądanie bezpłatnego przejazdu ambulansami. Inne sugestie obejmują dostarczanie do domu posiłków, względnie wydawanie ich bezpłatnie lub małym kosztem w lokalach publicznych.

Na terenie Chicago ankiety ustaliły taką kolejność potrzeb: 1. dochód; 2. opieka zdrowotna; 3. mieszkanie; 4. transport; 5. oświata; 6. prawodawstwo; 7. zatrudnienie; 8. rozrywki; 9. opieka policji i bezpieczeństwo; 10. wyżywienie; 11. zniesienie przymusowego przejścia na emeryturę; 12. ochrona konsumentów; 13. poradnictwo przed przejściem na emeryturę.

Za Mało Mieszkań

Według sprawozdania Chicago Housing Authority, do końca września br., zostanie wykończonych około 2,025 mieszkań dla starszych obywateli. Obecnie jest takich mieszkań 7,555, a 1,969 jest w planie. Prócz tego jest 1,939 mieszkań w prywatnych domach, korzystających z pomocy w opłacaniu czynszów. Pomimo to jest przeszło 10,000 osób, czekających na przydział taniego mieszkania dla starszych obywateli. Emeryci, pragnący korzystać z tych mieszkań, powinni jak najwcześniej zapisać się na listę kolejności.

Ośrodki Dla Emerytów w Parkach

Dystrykt parkowy w Chicago zaprasza wszystkie osoby od 55 lat w górę, by korzystały ze specjalnych ośrodków w 17 parkach w mieście. Ośrodki te czynne są w różnych godzinach między godziną 10-tą rano a 6-tą po południu, od poniedziałku do piątku. Można tam znaleźć takie rozrywki, jak szachy, karty, kręgle, bingo, fotografowanie filatelistyka przedstawienia amatorskie, tańce, dyskusje, lektury, miesięczne zebrania urodzinowe, specjalne zebrania świąteczne, wycieczki do interesujących miejsc itp.

W ośrodkach tych pracują odpowiednio dobrani ochotnicy. Można tam spotkać przyjaciół i nawiązywać nowe znajomości. Bardziej szczegółowych informacji udziela na piśmie Chicago Park District, 425 East Mc-Fetridge Drive, Chicago — 60605.

Formy Podatkowe Dla Emerytów

Sen. H. A. Williams, Jr., przewodniczący senackiej komisji dla spraw podeszłego wieku, oświadczył, że władze podatkowe zgodziły się na uproszczenie i ulepszenie form zeznań podatkowych dla emerytów. Wspomniana komisja wydać ma zwięzły przewodnik podatkowy dla starszych wiekiem obywateli. Przesłuchy wykazały, że około 50 procent starszych wiekiem podatników płaci większe podatki, niż tego wymaga prawo.

Dobry Przykład

Niektóre przedmieścia wprowadzają specjalne udogodnienia dla emerytów. W Melrose Park właściciele samochodów w wieku powyżej 65 lat otrzymują bezpłatnie licencje samochodowe, a w niektórych innych gminach są zniżone ceny. Jedna z kas oszczędności w Cicero daje emerytom bezpłatnie kawę i ciasteczka każdego trzeciego dnia miesiąca, gdy większość emerytów przychodzi ze swymi czekami na pensję.

Poradnik Dla Emerytów

Biuletyn North Shore Senior Center w Winnetka podaje takie wskazówki dla emerytów:

Uważaj przejście na emeryturę za początek nowego życia, a nie za koniec wędrówki.

Zachowaj sprawność fizyczną i umysłową.

Dbaj o swój wygląd: bądź zawsze ogolony, wykąpany i schludny, pamiętaj o wyczyszczeniu trzewików.

Nie zapomnij nigdy, że twoja żona nie korzysta ze stanu odpoczynku, potrzebuje ona twej pomocy i względów.

Przed pójściem spać zrób zawsze plan na następny dzień; bezplanowe życie z dnia na dzień jest zabójcze.

Staraj się szybko przystosować do obniżonego budżetu rodzinnego i obniżonej stopy życiowej.

Bądź we wszystkim umiarkowany — w jedzeniu, piciu, paleniu; nie śpij za długo i nie mów za wiele.

Nie trać kontaktu z bieżącymi wypadkami — przeszedłszy na emeryturę, nie przestałeś być obywatelem kraju i świata, oraz członkiem rasy ludzkiej.

Nie żyj jak pustelnik — szukaj nowych przyjaciół.

Mając dużo wolnego czasu, nie bądź plagą dla innych ludzi, szanuj ich czas i cierpliwość. Oprzej się pokusie ciągłego opowiadania swych wspomnień.

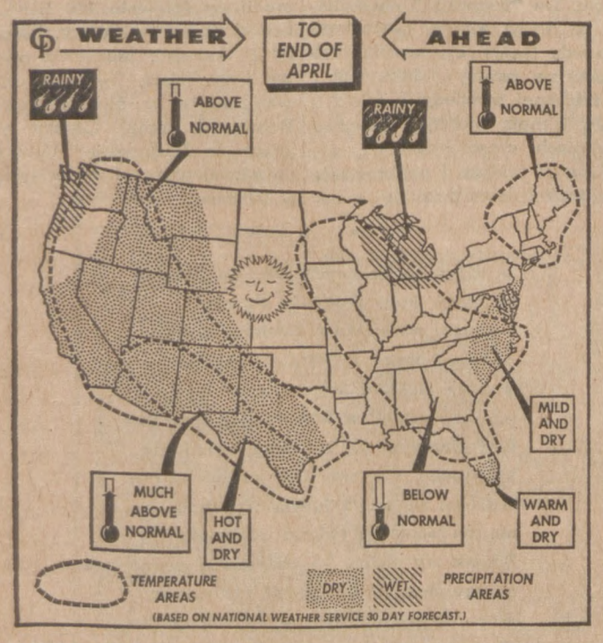

MAPKA POGODY — Na najbliższe 30 dni meteorologowie przepowiadają chłodną pogodę dla stanu Illinois. W Chicago będzie dosyć mokro. W pozostałej części stanu mała ilość opadów.

Maria Konopnicka

W Wielki Piątek

Tak mi się czasem wydaje o Chryste,
Że nie tam kędyś daleko za morzem,
Aleś tu u nas miał drogi cierniste,
I żeś ty naszym, przechadzał się zbożem,
Puszczając palce po harfie tych kłosów,
Co mają ludzki jęk i echo głosów.

I że tu w którejś z chat naszych, o Panie,
Gdzie, przez tułaczy wytarte są progi,
Był Twój wieczernik smętny i rozstanie,
I chleb łamany z braćmi i te trwogi,
By słów ostatnich nie wydały ściany
I pożegnania kielich, krwią nalany.

I zdaje mi się, że te nasze sosny,
Te brzozy białe szumiące wśród niwy,
To był ogrójec Twej męki żałosny,
To były Twego ogrójca oliwy,
I że tej nocy Twój pot kapał krwawy,
Na leśne zioła nasze i na trawy.

I zdaje mi się, żeś tu był pojmany,
W pęta zakuty i sieczon u słupa,
Bo tak mi Chryste znajome Twe rany,
I siność Twoja i katów Twych kupa,
Świst rzemieni co krają, jak nożem,
Że to nie mogło być gdzieś tam za morzem.

I wiem, że tutaj na miedzy wśród drogi,
U jakiejś starej, zapadłej mogiły,
Wyrość musiały te ciernie i głogi,
Które w Twą głowę bolesną się wpiły,
Bo żadne inne tak ranić nie mogą,
Jak te co rosną tu nad naszą drogą.

I to wiem, Panie, żeś tu kiedyś blisko
Pod krzyżem upadł na nasze ściernisko,
I żeś krwią swoją tę ziemię zakrwawił,
I obraz na niej swej męki zostawił,
I patrzę nieraz na pola te puste
Jako na świętej Weroniki chustę.

I widzę we mgle śnieżystej z daleka,
Z twarzą znędzniałą, z łachmanem na grzbiecie
Pochylonego ku ziemi człowieka,
Którego wielki krzyż śmiertelnie gniecie,
I wiem, że to jest Cyrenajczyk Chrystusa,
A resztę mgła mi kryje, mgła wieczysta.

I wiem i czuję, że tu jest Golgota,
Gdzieś był do krzyża przybity o Panie,
Bo nie jest nigdzie tak ciężka tęsknota,
I takie blasków słonecznych konanie,
I taka żałość i tak do ostatka,
Nigdzie przy krzyżu syna nie trwa matka.

I zdaje mi się, żeś tu wyrzekł słowa:
"Eli, eli lamma sabahtani?"
Że tu z ramienia zwisnęła Ci głowa,
I żeś tu skonał i zszedł do otchłani,
Gdzie wszystko chwili wybawienia czeka,
Od polnych głazów do serca człowieka.

I zdaje mi się, że tu leżysz w grobie,
Który jest ciężkim zawalom kamieniem,
I że straż pilną czyni się przy Tobie,
Ale ja czekam z tęsknotą i drżeniem,
Bo wiem i czuję, że tu też o Panie,
W dniu trzecim będzie Twoje Zmartwychwstanie.

Co Słychać Na Jakubowie?

Wesoły Nam Dziś Dzień Nastał

Święto Zmartwychwstania to największe święto w Kościele Katolickim, święto triumfu i chwały Zbawiciela. Nasi parafianie mają szczególne prawo do dzisiejszej uroczystości, bo pod Chrystusowym Krzyżem podczas Wielkiego Postu uprosili dla siebie i dla swoich rodzin zdroje obfitych łask. W poczuciu dobrze spełnionego obowiązku, ze spokojem w sumieniu idźmy odważnie przez życie. Niech Zmartwychwstały Chrystus udzieli wam pokoju, radości i zdrowia, niech prowadzi was na wyżyny świętości i szczęścia.

Uwaga Kierowcy

Parafia św. Jakuba ma bardzo dużo miejsca na parkowanie samochodów. Każdy z łatwością może znaleźć dla siebie wolne miejsce. Pragniemy przypomnieć, że na parkawisko ma się wjeżdżać od strony ulicy Mango, a wyjeżdżać od strony Menard. — Parkując samochód, prosimy zwrócić uwagę, by jego front był skierowany do przylegającego budynku lub do granicy parkingu. Tym sposobem unikniemy rozbicia własnego samochodu, nie zniszczymy trawników i nie uszkodzimy zabudowań. Nadchodzi wiosna, w tych dniach zasiejemy trawę, zasadzimy kwiaty. Chcemy, by nasz Kościół nie tylko wewnątrz ale i na zewnątrz wyglądał ślicznie. Nie dopczmy trawników, nie rzucajmy papierosów! Wasza w tym względzie współpraca będzie przez nas wysoko oceniana.

Górą Jakubowo!

Przez 50 lat parafia świętego Jakuba była i jest ośrodkiem życia polonijnego. W kościele naszym trzymamy się zawsze polskich tradycji i zwyczajów. Polskie Msze Święte, polskie kazania i polskie nabożeństwa odprawiają się u nas na wysokim poziomie. Apelujemy do naszej Polonii, by zapisywała się do naszej parafii.

Zapraszamy Polski Lud Boży z bliska i z daleka do naszej polskiej rodziny!

Posiedzenia Towarzystw

We wtorek, dnia 13 kwietnia, o godzinie 8:00 wieczorem: Tow. Imienia Jezus.

W piątek, dnia 16 kwietnia, o godz. 8:00 wieczorem: Klub Matek przy Szkole Świętego Jakuba.

W przyszłą niedzielę, dnia 18 kwietnia, o godz. 2:30 po południu, Trzeci Zakon Św. Franciszka.

Ksiądz Pawełek Bardzo Serdecznie Prosi

By we wszystkich sprawach telefonować do niego tylko na taki numer: 622-5909.

Nadzwyczajne Posiedzenie

Towarzystwo Świętego Jakuba Nr. 795 Polsko Rzymsko Katolickiego Zjednoczenia odbędzie swoje nadzwyczajne posiedzenie w poniedziałek, dnia 12 kwietnia, o godz. 8:00 wieczorem w sali parafialnej. Apelujemy do rodzin polskich, by zapisali się do Zjednoczenia.

Pierwsza Dywizja Pancerna

Pierwsza Dywizja Pancerna urządza w tym roku "Święcone" na Jakubowie. (adres Kościoła — 5730 West Fullerton). Żołnierze z rodzinami zbiorą się o godz. 10:30 na Mszy św. W serdecznej modlitwie podziękują Panu Bogu za otrzymane łaski. Pomodlą się za zmarłych kolegów — a potem na sali parafialnej czekać ich będzie "Święcone" i przyjacielska atmosfera. — Witamy Żołnierzy Pierwszej Dywizji i Salutujemy ich wielkości i chwale.

Czy Dom Społeczny Polonii Stanie Się Rzeczywistością?

Wydział Kongresu Zwołuje Informacyjne Zebranie Organizacji 25 Kwietnia

Czy Dom Społeczny Polonii jako centrum życia organizacyjnego, kulturalnego i młodzieżowego jest pilną koniecznością?

Czy Polonię stać jest na niewątpliwie duży wysiłek organizacyjny i finansowy potrzebny do realizacji tego projektu?

Celem przedstawienia dotychczasowych planów i zapoczątkowania planowej akcji w tym zakresie, Zarząd Wydziału KPA na stan Illinois organizuje specjalne zebranie w niedzielę, 25 kwietnia o godz. 2.30 po południu w Domu Wydziału przy 1838 W. Division ul.

Na zebranie to Zarząd zaprasza przede wszystkim prezesów i przedstawicieli wszystkich organizacji polonijnych.

Przygotowany pod nadzorem i z inicjatywy prezesa Wydziału mec. Kobelińskiego plan Domu przewiduje pomieszczenie m. innymi — audytorium, biblioteki, muzeum, basenu pływackiego, kręgielni, sal na zebrania, odczyty, itp.

Nawiązując do zbliżającej się 500letniej rocznicy urodzin naszego znakomitego astronoma, plan przewiduje nazwanie Domu imieniem Mikołaja Kopernika, oraz połączenie stadium realizacji tego ambitnego przedsiwzięcia z Uroczystościami Kopernikowskimi w roku 1973-cim.

Zarząd Wydziału apeluje do wszystkich organizacji o zapewnienie udziału ich reprezentacji na zebraniu. Wspólny wysiłek całej Polonii jest konieczny, żeby Dom Społeczny im. Mikołaja Kopernika stał się rzeczywistością.

Tow. Tysiąc Walecz. Odwołuje Zebranie

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 877 ZNP podaje członkom do wiadomości, że posiedzenie które przypadało w Wielki Piątek, 9go kwietnia, nie odbędzie się. Sekretarka finansowa tylko będzie odbierać podatki od godz. 6:30 do 8-ej wieczorem, w sali Lo Rayne Chateau, 5925 W. Diversey Ave. — Antoni Krukar, prezes; Stanisława Krukar, sekr. prot.

Moda Na Skóry Drapieżników

Panująca przed kilku laty moda na futra cętkowane — zagroziła wytrzebieniem takich drapieżników jak leopard, gepard, jaguar i inne.

W związku z tym ogólnoświatowa organizacja ochrony przyrody zawarła porozumienie ze związkiem kuśnierzy w Stanach Zjednoczonych, mocą którego ci ostatni zobowiązali się nie wyrabiać futer ze skór wspomnianych zwierząt.

Antoni Pestrak Nie Żyje

Z Gminy 91 ZNP

Antoni Pestrak, długoletni delegat do Gminy 91, poseł Sejmu Związkowego, wielce zasłużony działacz związkowy, zmarł w środę, 7 kwietnia.

Pogrzeb ś. p. A. Pestraka odbędzie się w sobotę, 10 kwietnia z zakładu pogrzebowego Malca, pnr. 6000 N. Milwaukee ave., o godzinie 9 rano.

Zarząd Gminy 91-ej zwraca się do wszystkich delegatów z prośbą o oddanie ostatniej posługi ś. p. Antoniemu Pestrakowi, w piątek o godzinie 8-ej wieczorem, w zakładzie pogrzebowym Malca, 6000 Milwaukee ave.

Władysław Sokalski, prez.
Zofia Buczkowska, sekr.

Zebranie Skarbu Jedności Narodowej

Zarząd Skarbu Jedności Narodowej serdecznie zaprasza członków oraz Sympatyków na miesięczne zebranie.

Zebranie to odbędzie się 16 kwietnia, w piątek, o godz. 8 wieczorem, w sali Wydziału Kongresu Pol. Amerykańskiej pnr. 1838 W. Division ul.

Specjalnie proszeni są — Członkowie Nowego Zarządu.

Jednocześnie przypominamy, że przed zebraniem można zapłacić składki oraz donacje na Skarb Jedn. Narodowej.

Jerzy Frąckowiak, prezes; J. Lutek, sekr. generalny.

Prośba o Paczkę z Odzieżą Używaną

RODACY! POMÓŻCIE!!

LEOKADIA KOZŁOWSKA, zamieszkała w P.G.R., Czarny Las, poczta Wyszembork, powiat Mrągowo, województwo olsztyńskie, w Polsce zwraca się z serdeczną prośbą o przysłanie jej paczki z odzieżą używaną dla jej sześciorga dzieci w wieku od lat jedenastu najstarsze i półtora roku najmłodsze, (pięciu synków i jedna córeczka).

Wdzięczna będzie za najmniejszą nawet pomoc, gdyż rodzina znajduje się w bardzo ciężkich warunkach materialnych. — Nie mają własnego domu ani żadnego gospodarstwa. Oboje rodzice chorzy.

Otyli Żyją Krócej

Ludzie panicznie boją się głodu. Ale jakoś nie boją się przejadania, chociaż to może skracać życie i powodować różne choroby. Ale tym którzy chcieliby schudnąć wcale nie polecamy tak modnego dawniej głodowania. To jest przestarzały sposób. Bo przy głodowaniu nie tylko traci się wagę ciała, ale również chudnie wątroba i trzustka, co wcale nie jest dobre dla zdrowia. Dlatego lepiej **odchudzać się bez głodowania,** wypróbowanym od wieków sposobem kuracji ziołowej.

Jak to działa? Wiemy, że jedni mało jedzą i tyją a inni jedzą dużo i nie mogą utyć. Tycie więc nie zależy tylko od ilości spożywanych pokarmów, lecz od tego **jak żołądek trawi** to co jemy. Najczęściej tycie jest wynikiem złego trawienia albo złej przemiany materii. I w tych przypadkach doskonała jest kuracja ziołowa, która ułatwia przemianę pokarmów w energię a nie w sadło. Do tego służy słynna herbata ziołowa Zakonnika "FIGOL" No. 11 oraz **wygodne w użyciu odchudzające kapsułki** Ziołowe Zakonnika No. 16. Tysiące osób używa tych ziół i kapsułek z dobrym wynikiem.

Radzimy przeczytać sobie broszurkę p.t. "JAK UŻYWAĆ ZIOŁA?", którą bezpłatnie wyśle znana polska Centrala Ziół Zakonnika. Adresując: — Monk's Herb Center, 2924 Milwaukee Avenue, Chicago, Ill. 60618. (Załączyć znaczek 10c na przesyłkę). (R.M.)

Ważne Zawiadomienie Wydziału Kobiet Okr. 12 i 13 ZNP

We wtorek, dnia 13-go kwietnia, o godzinie 6:45 wieczorem odbędzie się w biurze wiceprezeski ZNP Ireny Wallace, 1520 W. Division ul., zebranie Komitetu Programu balu, na którym, w dniu 19-go czerwca, zostanie wybrana królowa ZNP w skali krajowej (Miss PNA).

Przewodnicząca Komitetu, dyr. ZNP Florentyna Wiatrowska, która zwołuje posiedzenie, zwraca się do członkiń Komitetu z prośbą o liczne przybycie celem omówienia ważnych spraw, oraz o przyniesienie, jeżeli już mają ogłoszeń do programu i patronatów.

Ze względu na Święcone Stow. Dobroczynności, jakie się odbędzie tego samego wieczoru o godz.nie 7:30, prosimy o punktualność.

Komunikat Koła Byłych Żołnierzy Armii Krajowej Oddział Chicago

Walne zebranie Koła B. Żołnierzy Armii Krajowej Oddział w Chicago w dniu 7 marca br., wybrało nowy zarząd Koła na rok 1971 w nast. składzie: January Nazorek, prezes; Emil Chroblustowski, Henryk Wilimczyk, Stanisław Zwoliński, wiceprezesi; Józef Sawicki, sekr.; Henryka Balla, skarbniczka; M. Sten, K. Gorczak, W. Czachor, Wł. Molarow, członkowie zarządu. Komisja rewizyjna: —A. Jeziorański, przewodniczący; St. Latoszyński, Z. Chałko, członkowie.

Zebrani na walnym zebraniu członkowie Koła B. Żołnierzy Armii Krajowej Oddz. w Chicago uchwalili rezolucję dotyczącą odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie.

Członkowie Koła B. Żołnierzy Armii Krajowej Oddz. w Chicago rozumieją, że krew robotników Wybrzeża, przelana w czasie pamiętnych wydarzeń grudniowych w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie, przyczyniła się do decyzji odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie.

Walne zebranie Koła B. Żołnierzy Armii Kraojwej Oddz. w Chicago łączy się ze społeczeństwem w Kraju w dziele odbudowy tej wielkiej Pamiątki Narodowej.

Dotkliwe doświadczenia ostatniego ćwierćwiecza nauczyły nas nieufności. Dlatego bacznie śledzić będziemy rozwój sytuacji i tropić wszelkie zakusy, mające na celu eksploatację odbudowy Zamku dla celów propagandy komunistycznej. Za podstawę naszego działania i naszego udziału w odbudowie Zamku Królewskiego w Warszawie przyjmujemy oświadczenie Egzekutywy Kongresu Polonii Amerykańskiej i podporządkujemy się w tym względzie tej naczelnej Organizacji Polskiej w Stanach Zjednoczonych.

Akowcy apelują do wszystkich Koleżanek i Kolegów niezrzeszonych i do wszystkich Organizacji Polonijnych o zajęcie podobnego stanowiska i ogłoszenie uchwały solidarności z Kongresem Polonii Amerykańskiej.

J. Sawicki — sekretarz.

Kalendarzyk Posiedzeń

Piątek, 9 Kwietnia

Tow. im. Agatona Gillera—Tomasza Zana Gr. 170 ZNP odbędzie swe posiedzenie w piątek, 9 kwiet. nia, o godz. 8 wiecz., w sali posiedzeń KPA na stan Illinois. 1838 W. Division ul. Prosimy o punktualność. — Prezes dr Edward Różański, sekretarz Wilhelm S. Zaleski.

Tow. Kadetów Białego Orła Grupa 1377 ZNP odbędzie regularne posiedzenie w piątek, 9-go kwietnia, w sali Dubarek, pnr 47-ma i Springfield ul. Początek o godz. 8-ej wieczorem punktualnie. Uprasza się wszystkich członków o liczne przybycie. — J. Okrzesik, prezes; M. Sobczyk, sekr. prot.

Wtorek, 13 Kwietnia

Tow. Gwiazda Nadziei Gr. 1864 ZNP zawiadamia, że posiedzenie Tow. odbędzie się we wtorek, 13 kwietnia, w sali p. Moskala, 831 N. Ashland ave. Prosimy o przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia Początek zebrania o 7:30 wieczorem. — Z polecenia Zarządu: W. Warchałowski, sekr. prot.

Tow. Król. Jadwigi Odwołuje Zebranie

Tow. Królowej Jadwigi Grupa Związku Polek w Ameryce zawiadamia członkinie, iż z powodu przypadających świąt na daty następnych dwóch posiedzeń Grupy, zebrania te są odwołane, a więc 11-go kwietnia z powodu Świąt, oraz 9-go maja z powodu Święta Matek.

Następne posiedzenie Grupy odbędzie się 13 czerwca. Zostanie podana kawa i ciastka.—Regina Mrożek, prezeska; Józefa Sulimowska, sekr. prot.

Korpus Placówki 141 SWAP Odwołuje Zebranie

Korpus Placówki 141 Stow. Weteranów Armii Polskiej — odwołuje swe regularne posiedzenie — wyznaczone na dzień 11-go kwietnia z powodu Święta Wielkiejnocy. Posiedzenie nasze odbędzie się w sobotę, dnia 24 kwietnia, o godz. 2ej po południu, w dolnej sali Domu Weteranów, 1239 No. Wood ul.

Usilnie prosimy wszystkie koleżanki o punktualne przybycie na to posiedzenie, gdyż mamy bardzo dużo ważnych spraw do załatwienia. — Maria Stachoń, prezeska; Helena M. Stermińska, sekretarka.

Z Placówki Macierz. Nr. 5 SWAP

W związku ze zbliżającymi się świętami Wielkiejnocy, zebranie Placówki Macierzystej nr 5, w dniu 9 kwietnia nie odbędzie się. Następne zebranie odbędzie się dopiero 14-go maja.

Kolega Komendant apeluje do wszystkich kolegów z Pl. Mac. 5 o czynny i liczny udział w Pochodzie 3-go Maja. Władysław F. Szeląg, komendant Plac. Mac. 5 SWAP; Franciszek Rybicki, adjutant Placówki.

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

U W A G A !

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

K U P O N

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu (za opłatą $1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ W CHICAGO I W KANADZIE

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr)	$26.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	15.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.50	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

WYSYŁANY PRZEZ POCZTĘ POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$25.00	Rocznie (1 yr.)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.50	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.25
Miesięcz. (1 mo.)	4.00		

CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada		Poza Granice Chicago	
Rocznie (1 yr.)	$18.00	Rocznie (1 yr.)	$17.00
Półrocz. (6 mos.)	11.00	Półrocz. (6 mos.)	10.00
Kwartał (3 mos.)	6.50	Kwartał (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	3.00	Miesięcz. (1 mo.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Sobotnie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$34.00	Rocznie (1 yr.)	$10.50
Półrocz. (6 mos.)	20.00	Półrocz. (6 mos.)	7.50
Kwartał (3 mos.)	12.00	Kwartał (3 mos.)	4.50

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) 15c

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) 20c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
JÓZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano
BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700
Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Biały Dom i My Lai

Skazujący wyrok sądu wojennego w sprawie por. Calley wywołał tak nieoczekiwaną reakcję publiczną, w z b i ł tyle sprzecznych emocji i wyzwolił tyle różnych namiętności, iż niestety graniozą one nieomal z histerią. Histeria nigdy nie była i nadal nie jest dobrym klimatem dla potrzebnej w tym wypadku chłodnej refleksji i spokojnej oceny, a ekstremy opinii publicznej, która bądź gloryfikuje por. Calley jako bohatera narodowego bądź piętnuje go bezlitośnie jako okrutnego sadystę i wyrafinowanego mordercę nie są na pewno pożądanym barometrem publicznego sumienia.

Do tego wszystkiego dochodzi jeszcze, niestety, niebezpieczne dyskontowanie tragedii My Lai dla uzasadnienia politycznych celów bezwarunkowej kapitulacji w Indochinach oraz groźne dla interesów wolnego świata identyfikowanie tej odosobnionej tragedii z rzekomym i generalnym złem, jakim miała być i nadal jest podjęta przez Amerykę obrona Południowego Wietnamu przed brutalną agresją komunistów z Północy przy poparciu Rosji Sowieckiej i Czerwonych Chin.

Jak gdyby rozmiary tej histerii nie były wystarczające, krytyka dotarła obecnie do Białego Domu. Cóż to zarzuca się prez. Nixonowi? A no ni mniej ni więcej tylko to, iż swoim oświadczeniem, że po wyczerpaniu prawnego biegu sądowych instancji odwoławczych i kasacyjnych — dokona ostatecznej rewizji procesu, z mocy przysługujących mu konstytucyjnie uprawnień, jako naczelnego zwierzchnika amerykańskich sił zbrojnych, miał rzekomo dopuścić się niewłaściwej i przedwczesnej ingerencji ze szkodą dla autorytetu wymiaru sprawiedliwości. Jakież z tego oświadczenia domniemanie? Żadne. Kto może powiedzieć z czystym sumieniem czy i w jakich rozmiarach Prezydent skorzysta z prawa łaski? N i k t. Ala zarzut jest robiony, z intencją, aby pozostawił gorzki osad i posiał wątpliwość.

Wydarzenia w My Lai stały się nie tylko ogólnokrajową sprawą amerykańską ale odbiły się szerokim echem w całym świecie. Po ujawnieniu rewelacji o My Lai, prez. Nixon z punktu oświadczył, iż masakry, jak te które miały miejsce w My Lai nie mogą być usprawiedliwione jakimikolwiek okolicznościami. Proste i jasne słowa. Konsekwentnie, wytoczenie por. Calley procesu o kierowanie tą masakrą było odważnym aktem szacunku dla zasad międzynarodowego prawa wojennego, bez względu na trudną i bolesną świadomość, iż oskarżonym jest amerykański oficer.

Prezydent S t a n ó w Zjednoczonych, bez względu na to, kto nim jest, nie może i nie powinien być obojętny na potop histerii, zalewający społeczeństwo.

I nie chodzi tu o to, żeby zapowiedzią ostatecznej rewizji procesu zapobiec glorię bohatera narodowego przez zdjęcie ze skaznanego aureoli sądowego mczeństwa. Na pewno nie. Byłby to argument zbyt płytki i słaby.

Chodzi o to, aby postawić rozsądną i skuteczną tamę zalewowi niekontrolowanych emocji i zawrócić społeczeństwo na bezpieczną drog spokojnej i rzeczowej obserwacji i beznamiętnej oceny.

W czasach społecznych burz i emocjonalnych huraganów — Biały Dom musi być bezpieczną latarnią morską i drogowskazem. Prezydent Nixon rozumie tę prawdę i służy jej według swego najlepszego obywatelskiego sumienia.

Czerwone Światło

Zainicjowana w ubiegłym roku przez Kanclerza Zachodnich Niemiec Willy Brandta t. zw. polityka Wschodnia (Ostopolitik) doprowadziła do podpisania paktów o nieagresji z Rosją Sowiecką i Polską z jednoczesnym uznaniem polskiej granicy na Odrze i Nysie. Głównym celem tej polityki jest lansowana przez Brandta "normalizacja" stosunków z Europą Wschodnią i dlatego po pierwszych krokach w Moskwie i Warszawie, Brandt spieszy się z zawarciem podobnych układów z innymi krajami bloku sowieckiego we Wschodniej Europie, pomimo widocznej rezerwy w Washingtonie i głosów krytyków niemieckich w domu, którzy są poważnie zaniepokojeni, że traktaty "są jak jednokierunkowa droga: z ustępstwami dla komunistów a bez wzajemnych korzyści dla Niemiec Zachodnich." Ratyfikacja traktatów jest uzależniona od uregulowania statusu Zachodniego Berlina, który technicznie biorąc jest nadal pod wojskową okupacją mocarstw alianckich i Rosji Sowieckiej. Mieszkańcy Zachodniego Berlina są głęboko izolowani wewnątrz Wschodnio-niemieckiej Ulbrichtówki, otoczeni setkami mil komunistycznych drutów kolczastych i rozdzieleni chydnym, cementowym i najeżonym bronią maszynową murem hańby, który przepoławia dawną stolicę kraju. Jest rzeczą niezmiernie trudną dla tych 2 milionów "więźniów" zachodniego Berlina wyobrazić sobie, co dobrego może wyniknąć z jakiegokolwiek "dealu" politycznego z Rosjanami lub komunistycznymi reżymami we Wschodniej Europie z łaski i nominacji Kremla. Zamiast związków z Rosją Sowiecką, znakomita większość zachodnich Berlińczyków woli ze zrozumiałych powodów, mocniejsze więzy z Zachodem. Ujął to lapidarnie właściciel małej restauracji berlińskiej w następujących słowach. "Nie chcę aby nasz rząd rozmawiał z komunistami. Nie są oni niczym więcej jak okupantami i ciemiężcami z którymi się nie pertraktuje."

Brandt przekonał się już na własnej skórze o tej często zapomnianej prawdzie podczas rozmów z Rosjanami o przyszły status Berlina. Rozmowy nie tylko nie ruszyły na krok naprzód, ale nadzieje na znikomy choćby tylko postęp są prawie żadne. Większość Zachodnich Berlińczyków nie jest zdziwionych brakiem postępu w pertraktacjach Czterech Mocarstw. Z rozmów z Rosjanami, jak twierdzą Berlińczycy, wychodzi tylko coraz więcej czerwonych świateł na autostradzie. Można zrozumieć dlaczego ludność Zachodniego Berlina, w obliczu niekończących się szykań i blokady ruchu na drogach łączących Berlin z Zachodem może żyć bez "małego wylotu na Wschód," a nie może — bez dużego na Zachód." Przepustki do przekroczenia muru berlińskiego nie są ważne, ale czerwone światła komunistycznej blokady są.

INNI PISZĄ:

Podwójna Moralność Indii

CHICAGO TRIBUNE. — Wojna domowa w Pakistanie toczy się za nieprzenikalną kurtyną sprzecznych i niepewnych wiadomości z Pakistanu, który usiłuje przywrócić swoją władzę w zbuntowanym Wschodnim Pakistanie oraz z Indii, które pragnęłyby widzieć Pakistan rozczłonkowany tak politycznie jak i geograficznie.

W międzyczasie, Indie powróciły do swojego ulubionego zajęcia, kiedy sprawy nie idą po ich myśli, to znaczy do utrzymania, że wojna domowa jest problemem międzynarodowym i zwrócenia się do Organizacji Narodów Zjednoczonych o interwencję celem ochrony ludności Wschodniego Pakistanu.

Podczas kiedy tocząca się wojna jest bezmierną tragedię, krwawszą być może nawet, niż wojna w Wietnamie — postępowanie Indii każe nam wierzyć, iż właściwie obserwujemy rozgrywkę ping-ponga. Kiedy szlachtuje się cudzego woła czy to chodzi o białych w Rodezji i Południowej Afryce, czy Amerykanów na Kubie — Indie są od razu na froncie przypominając ze świętym oburzeniem o prawie samostanowienia, moralności i międzynarodowych zobowiązaniach.

Ale w 1962 roku, kiedy Indie dokonały najazdu na portugalską posiadłość Goa — te same Indie były zadziwiająco milczące w tej sprawie. Zmarły ambasador Adlai Stevenson podniósł tę sprawę w Organizacji Narodów Zjednoczonych na co ambasador indyjski B. K. Nehru odpowiedział ironicznie, że Goa była przecież częścią Indii i wobec tego nikt nie został napadnięty.

A następnie w dniu 5 lutego 1964 roku, kiedy Pakistan domagał się podjęcia przez Narody Zjednoczone szybkiej akcji dla przeprowadzenia obiecanego plebiscytu w Kaszmirze, ambasador Indii Chagla oświadczył iż to co się stało w Kaszmirze jest wewnętrzną sprawą Indii i wobec tego zasada samostanowienia nie może mieć zastosowania, "aby urzeczywistniać rozczłonkowanie jednolitego kraju".

Wydaje się, że wszystko zależy od tego czyj kraj jest rozczłonkowywany.

To i Owo

Nie wszyscy zapewne wiedzą, że moment — to ściśle określona miara czasu. Była ona niegdyś w użyciu w Anglii i równa była w przybliżeniu 1.5 minuty.

Nasz Kalejdoskop

Pod Redakcja: WIESŁAWA BIELIŃSKIEGO

"Wesołego Alleluja" Czytelnikom Kalejdoskopu.— Bukiet "Kwiatków" z Konferencji w Sprawie Języka P o l s k i e g o.— "Wstydliwa" Siostra.— Brawo Chicagoscy Studenci.—O T a j e m n i c z y m Kabarecie Psiaka Słów "Kilkoro".

Nadmiar świątecznego i bieżącego materiału sprawił, że w Wielkanocnym numerze nie ukaże się "Nasz Kalejdoskop". Z tych względów zaniechałem pisania specjalnego świątecznego artykułu i tylko obecnie wszystkim Czytelnikom Kalejdoskopu składam serdeczne życzenia "Wesołego Alleluja", zdrowia i wszelkiej pomyślności osobistej.

★ ★ ★

Kwiatki Z Konferencji

W ubiegłą niedzielę odbywała się w Chicago wielce udana konferencja w sprawie nauczania języka polskiego, zorganizowana pod egidą Kongresu Polonii Amerykańskiej. Obszerne sprawozdanie, pióra H. Bonikowskiej ukazało się już w środowym wydaniu naszego Dziennika. Nie mogę się jednak powstrzymać od przytoczenia kilku ciekawych "kwiatków", których cały bukiet rzucono w sobotę na stół przewodniczącego.

"Łokciami Się Rozpychać..."

"Nie prosić, lecz łokciami się rozpychać" — wołali mówcy. To tylko w Ameryce daje rezultaty. Mamy przykład Murzynów. Gdy w jednym z kościołów, wystawionych za pieniądze Polonii, proboszcz nie chciał się zgodzić na odprawienie mszy świętej po polsku, parafianie przez dwie niedziele zgodnym chórem, na angielskie słowa proboszcza odpowiadali po polsku, przekrzykując tych, nielicznych, którzy używali angielskiego języka. Przed trzecią niedzielą proboszcz zaprosił przedstawicieli Polonii na konferencję. Następna msza była już w języku polskim.

W Gary, Indaina, na pogrzebie jednego z wybitnych działaczy polonijnych, ksiądz egzekwie zaczął odprawiać po angielsku. Przekrzyczył go polski chór poolnijnych głosów.

Może to smutny spadek lat niewoli. W każdym razie Polacy nie należą do tych, którzy potrafią się rozpychać łokciami. A w Ameryce to właśnie popłaca.

Różnie Wśród Sióstr Bywa...

Siostra zakonna jednego z chicagoskich szpitali zupełnie dobrze polskim włada na polonijnych uroczystościach, względnie gdy zwraca się z apelem o poparcie jej szpitala. Inaczej jednak w pokoju nagłych wypadków, w szpitalu, gdzie musiała aż wzywać tłumaczkę, aby pośredniczyła jej w rozmowie z jedną z pacjentek.

Są jednak siostry, które, ze swej własnej woli, uczą polskiego mimo sprzeciwu lub niechętnego spojrzenia swych przełożonych. Grupę takich sióstr, kilku studentów chciało zaprosić na występ Mazowsza, tak bardzo związany z ich pracą wychowawczą wśród dzieci. Ani impresario (nie był to ani Wojewódka, ani Michalski — przyp. aut.), ani żadna z polonijnych organizacji nie zechciała ofiarować kilku biletów dla sióstr. Chłopcy sami się złożyli na ich zakupienie.

Jak To Jest Z Tymi Polskimi Kolegiami?

Na jedną z ankiet, rozesłanych w języku polskim przez Komitet do Spraw Języka Polskiego, z kolegium w Orchard Lake wpłynęło 1644 odpowiedzi, to jest od 78% słuchaczy tego kolegium.

W Alliance College, w Cambridge Springs, które jest oczkiem w głowie Związku Narodowego Polskiego, tylko 19 studentów uczy się języka polskiego.

Pułkownik Murzyn I Język Polski

W jednym z oddziałów w Wietnamie znalazł się żołnierz z polskim nazwiskiem. Twierdził jednak, że jest Irlandczykiem, ma tylko takie "dziwne" jakby polskie nazwisko. Nawet ze zdziwieniem szeroko otwierał oczy, gdy jego kolega z oddziału, Murzyn, znający dobrze język polski, przemawiał do niego w tym języku.

Spotkali się znowu po kilku latach na tyłach domu, w którym mieszkał Murzyn, będący już w randze pułkownika. "Irlandczyk" z polskim nazwiskiem siedział wtedy za kierownicą samochodu, który zabierał śmieci spod domu Murzyna. Mniej szczęśliwy z kolegów zapytał się drugiego, co jest przyczyną tak szybkiego jego awansu społecznego. Murzyn odpowiedział: "Widzisz, ty nie masz zdolności do języka polskiego, jak ja je mam. Tacy właśnie ludzie są potrzebni w US.

Amerykański Profesor I Archeologia

Jeden z profesorów obecnych na konferencji opowiadał, że jego kolega, amerykański profesor archeologii North wyraża się z wielkim uznaniem o osiągnięciach polskich archeologów, z prof. Michałowskim na czele. Aby lepiej się zapoznać z ich zdobyczami nauczył się sam po polsku.

Ogólny ton konferencji: — Aby zachęcić młodzież do nauki języka polskiego mniej należy mówić o wzniosłych hasłach "ojczyźnie ojców", "spuściźnie kultury" i tp. Więcej natomiast operować konkretami. Co każdemu z nich daje znajomość drugiego języka. A daje ona wiele, co na każdym kroku widzimy. Choćby stałe zapotrzebowanie Departamentu Stanu na ludzi władających obcymi językami i polskim również.

★ ★ ★

Studencki Kabarecik

Chicagoscy akademicy z Uniwersytetu Stanowego zrobili nam miłą niespodziankę. Pod kryptonimem "Kabaret Psiak", którego występy zapowiadano na ostatnim wieczorze u Warszawiaków, ukrywała się grupa sympatycznych polskich studentów z tego właśnie Uniwersytetu. Dobrano dobre teksty, głównie pisarzy-humorystów z Polski i skomponowano urozmaicony program. Było trochę humoru i satyry, trochę piosenki i muzyki. Całość lekka, zabawna, przyjemna.

Utalentowany główny organizator i konferansjer, Krzysztof Nowacki bardzo dobrze naśladował tak popularnego w Chicago Załuckiego. Duże zdolności aktorskie i swobodę w zachowywaniu się na scenie ma Małgosia Zadumińska. Słowa uznania należą się również i pozostałym wykonawcom: Markowi Horbalowi, urodziwej Elżbiecie Wicik (córce popularnego tenora Stefana Wicika), Zbigniewowi Flaszy, Teresie Samulskiej i pianistce Hani Miszczuk.

Naturalnie, że możnaby mieć wiele uwag krytycznych. Tak na przykład, że duet Wicik-Flasza pozwolił dominować muzyce, po przez której tony tylko od czasu do czasu przedzierały się głosy piosenkarzy. Dalej, że Elżbieta przybrała na swej ładnej buzi wyraz nieruchomej powagi i dopiero sprowokowana przez Roberta Lewandowskiego, siedzącego przy pierwszym stoliku, zechciała się uśmiechnąć. Ale... nie od razu Kraków zbudowano. Całość była udaną imprezą i należy zachęcać aktorów miłego Psiaka do kontynuowania działalności. Mam wrażenie, że taką zachętą mogłaby być zapraszanie Psiaka na występy na różne polskie uroczystości. Mówi się o wciąganiu młodzieży w życie polonijne. Oto pole do realizacji tych celów.

★ ★ ★

W poniedziałkowym Kalejdoskopie: "Czy można wpływać na płeć dziecka przed jego urodzeniem?" Ostatnie doświadczenia uczonych dają 85 procent wyników dodatnich.

WIÓRA SPOD PIÓRA

PODSŁUCHANE

Przy stoliku w restauracji "Jodłowa" w Lipsku:

— Czy żona nie denerwuje się, gdy późno i pod gazem wracasz do domu?

—Denerwuje sięź ale ja mam na to kapitalny sposób.

— ?

— Zaraz po wejściu do domu klękam i udaję, że odmawiam pacierz. A jak żona krzyczy na mnie, to mówię: nie przeszkadzaj mi w rozmowie z Bogiem. Klęczę tak długo, aż kobieta uśnie, a wtedy i ja sopkojnie idę spać.

Kłopoty Gierka z Klikami Partyjnymi

(FEI). — Podczas przeprowadzanych obecnie w Polsce czystek różne kliki partyjne po swojemu konspirują. Gierek — jak mówi się w Warszawie — ma jakoby z nimi niemało kłopotu. — Złączeni konspiracyjnym sojuszem posiadają one na terenie kraju gęstą sieć "spółek", z których ciągną poważne zyski.

W okresie Gomułki, — a w szczególności w drugiej połowie jego 14-letnich rządów, w drodze takich sojuszów powstało wiele "spółek" w sektorze państwowym i prywatnym (miejskim). Eksploatują one różne przedsiębiorstwa i dzielą się zyskami. Ponieważ w systemie komunstycznym społeczeństwo nie ma żadnej kontroli nad rządzącą partią, także ta forma eksploatacji, ma szeroki zakres. W przedsiębiorstwach powstają deficyty. Często nie wiadomo co się stało z surowcem lub towarem wyprodukowanym? — Tracą na tym głównie robotnicy, którym pod pretekstem niewykonania planu, "zamraża się" zarobki.

Jak wiadomo w okresie stalinowskim cały aparat biurokratyczny w Polsce dzielił się na takie mniejsze lub większe spółki. Sieć ich sięgała do "szczytów" partyjnych, — a stamtąd dość często poza granicę. Była to jedna z przyczyn stałej obniżki stopy życiowej w kraju. Po powrocie do władzy walczył z nimi Gomułka, zwłaszcza w okresie pierwszych lat swych rządów.

Obecnie jakoby energiczniejszą akcję musiał podjąć Gierek, stąd główne ostrze podjętych przez niego czystek skierował przeciw administracji gospodarczej i powiązanej z nią elity partyjnej.

"Uboczne" jej zyski —jak się od dłuższego czasu mówi w Polsce — są bardzo wysokie i płyną z różnych źródeł, w tym także z sum poważnych przeznaczonych na inwestycje. Z różnych faktów, ujawnionych na burzliwych posiedzeniach robotniczych w okresie grudzień-luty, wynika, że w ostatnich (jakoby tylko ostatnich) latach ery gomułkowskiej okradano i oszukiwano nie tylko robotników, ale najbardziej nawet dochodowe przedsiębiorstwa czy fabryki miały szanse powstawania, jeśli spółki partyjnych biurokratów widziały w nich własny zysk.

Główne Zadanie—Ratować Komunizm Przed Bankructwem Gospodarczym

Dlatego pod naciskiem mas robotniczych Gierek po objciu władzy musiał podjąć dość szeroką akcj czystek w administracji gospodarczej — pod pretekstem "zmian zarządzania i kierowania gospodarką". W związku z tym n i e w i e l e miejsca w swych wystąpieniach publicznych poświęca ideologicznym i politycznym problemom partii.

W mowie wygłoszonej na ostatnim plenum Komitetu Centralnego PZPR stwierdził ogólnie, że "partia ma swe funkcje wypełniać zgodnie z marksistowsko - leninowską ideologią". — W sformułowaniach dotyczących ideologii i polityki wewnątrzparty j n e j nie wspomniał o elementach "rewizjonistycznych" czy "nacjonalistycznych", a jedynie zaznaczył:

"Nasza droga nie prowadzi ani w prawo, ani w lewo od socjalizmu . . . Nasza demokracja nie ma i nie może mieć nic wspólnego z burżuazyjno-liberalnym systemem wolnej gry sił politycznych".

Najważniejszym zadaniem Gierka w chwili obecnej — jak to wynika z jego mowy na plenum VIII KC — jest uratowanie systemu komunistycznego w Polsce przed katastrofą bankructwa gospodarczego. Panujący dotąd ferment niezadowolenia wśród zatrudnianych przez państwo mas — wskazuje, że nie można będzie powtarzać sloganu Gomułki:

"Najpierw trzeba zwiększyć produkcję, potem podniesione zostaną płace". "Hasło to — jak stwierdza "Polityka" (20. 2.) — ekonomicznie uzasadnione, nie uwzględniało swoistego zmęczenia psychicznego społeczeństwa, które domagało się odwrócenia kolejności".

Czy tak zwane "zmiany w metodach kierowania i zarządzania gospodarką" będą możliwe do przeprowadzenia w ustroju komunistycznym—pokaże przyszłość. Jak dotąd w tym kierunku zmierza Gierek.

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Wspomnienia z Sowieckiego Obozu

Pracowaliśmy przy budowie dróg, usuwaniu śniegu i budowie lotniska (Jarmolińce). 4 brygady po 25 tworzyły "setkę". Setnik (Fijak) nie pracował, ale czasem krzykiem przypominał nam o pracy. Brygadier nie zawsze pracował, a jeśli umiał ruszyć głową, to mógł nam wpisać lepszą porcję chleba. Przeważnie jednak mieliśmy 450 gr., a "stachanowcy" otrzymywali 1 kilogram oraz lepszą zupę, aby zachęcić innych do większego wysiłku. Normy pracy były zbyt duże aby zarobić "uczciwie" na 1 klgr. — 100% i tak: na dniówkę trzeba naładować na taczkę i przewieźć 300 m. — 14 metrów sześciennych ziemi albo utłuc młotkiem 750 dcm sześciennych granitowego kamienia, a więc dochodziliśmy do 45% normy, a często 20 proc. gdyż opadaliśmy z sił coraz bardziej

Nasza setka była przerzucana wiele razy: Kowel-Szepietówka, Dubno-Równe-Dubno-Omelany-Równe, Płoskirów, Wolica, Jarmolińce, Starobielsk, Tockoye. W każdym nowym obozie wydawano bieliznę przed naszym przybyciem (podobno), a więc strzępy naszej bielizny przypieczone na "wszobijkach" rozłaziły się zupełnie. Do "wszobijki" chodziliśmy co drugą sobotę, obsługiwał ją młody Gajewski (zupełnie bez zarostu na twarzy), skorzystał z ograniczonej swobody i uciekł z gitarą i moją piosenką obozową o rymach częstochowskich, ale lubianą za realizm i podkreślenie wysiłku żołnierza polskiego w roku 1969. Papier dostarczyli mi — "rozkonwojowani ukraińcy" spod zaboru sowieckiego, za co wyrysowałem im parę "portretów" (bohomazów).

Pierwsza Wielkanoc (1940) w Dubnie. Ktoś mnie zbudził, kaganek kopcił się ospale, myślałem, że dyżurny przyniósł poranną "zupę" z rybich łbów, do której nie mogłem się parzyzwyczaić. Ten zapach! i te oczy rybie . . . Tymczasem brygadier Aleksandrowicz (z Wilna) coś trzyma na talerzy: parę kawałków chleba i o dziwo! okruszyny jajka . . . toż dziś Wielkanoc — to nasza Rezurekcja a on nam składa po cichu życzenia . . .

"Panie Skorek, zaczynaj" . . . oczywiście ja zaczynałem nasze modlitwy obozowe, za które nas tak przerzucali . . . pamiętam jak nasz proboszcz zaczynał: — "Wesoły nam Dzień dziś" . . . zacząłem z tej samej nuty, ale może to było dla nas za wysoko, bo powoli ubywało śpiewaków, pozostali: Wojciechowski i Królikowski z okolic Lublina, Urszulik, Abrachamczyk ze Śląska i Staszek Marusarz z Zakopanego — kończyłem samotnie, łzy dławiły głosy — a przecież inne modlitwy śpiewało 100 ludzi, aż baraki drżały — Polacy, Ukraińcy Białorusini. Modlitwy obozowe były naszą komunią, która wzmacniała w nas łączność z Polską. A teraz? Czyżby brak wiary w Rezurekcję? Usiadłem na górnej pryczy i napisałem parę zwrotek.

• • •

U drzwi wejściowych naszego kościoła
skupiona ludu gromada stanęła
z przodu niewiasta z welonem u czoła
podobna postać i twarz do anioła.
Strażak siekierę trzyma wyostrzoną
pilnując grobu, w którym Bóg spoczywa,
Lud klęczy wokół z twarzą zasmuconą,
ktoś cicho wzdycha: Opatrzności wzywa.
Wkrótce się nawa ludem wypełniła
nie ma różnicy w obliczu wieczności
Bogacz czy biedny — wszystkich zjednoczyła
Śmierć Boga który zstąpił na niskości.
Wnet Zmartwychwstanie zgłoszą ołtarze,
Ci co pomarli — napewno ożyją.
Dziś "Alleluja", rozjaśnijcie twarze.
Dziś "Alleluja" — wszystkie dzwony biją! . . .

Stanisław Skorek

Echoes Of The 1970 National Golf Tournament

Committee members meet with PNA Vice-Pres. Frank M. Prochot, Chairman of PNA Sports-Youth Committee. Seated (l. to r.): Angeline Domanski, Council 52 PNA Sec'y; Leonard Gasiewicz, Dist. 4 PNA 1970 Cports Chairman; Frank M. Prochot, Vice-Pres. PNA; Art Gestwicki, Co-chairman Golf Tournament and Edward Gornikiewicz, Pres Council 52 PNA. Standing (l. to r.): Harry Poweski; John Woloszyn; Edward Kapuscinski, Co-chairman Golf Tournament; Aloysius Graminski; Edwin Graminski, Council 52 PNA Vice-Pres. Not present when picture was taken Mike Woloszyn, Council 52 PNA Treasurer.

Fara Insurance Sweep Series In Council 139 PNA Bowling League

STANDINGS

	Points	Won	Lost
Fara Insurance	74	55	35
Wheels S.A.C.	72	53	34
Krupa's Tavern	69½	55½	34½
Dr. Blazewicz	68	48½	41½
2nd Federal	64	47½	42½
Sliz's Food	62	47	4'
Club Mono	62	46	44
Geo. & Dot's	60	45	45
Lesh's Lounge	54	40	47
4111 Club	47	36	54
Tom's Liquors	42	32	58
Chucks Wagon	41½	32½	57½

Our defending champions, Fara Insurance, scored a clean sweep in a closely contested session over the Jolly Rogers from Lesh's Lounge to maintain their hold on 1st place in Council 139 P.N.A. Bowling activities at Archer Kedzie Lanes. J. Kwiatkowski was the Ace for the leaders with a 559 while R. Tapscott paced Lesh's with 200-533.

Fred Michon's 221-602 led the Wheels S.A.C. in overcoming a rough Sliz's Foods for the full count to keep pace with the league leaders. L. Sury upheld the honor for Sliz's with 507.

After dropping the first two games Dr. R. Blazewicz rallied strongly in the final game for a win and the series to gain a split in points, with Krupa's Tavern. J. Cronin tallied 562 for the Optometrists and Rich Iwanowski found the target with 200-580 for Krupa's.

Club Mono found the winning formula as F. Siwiec blasted 235-576 to down Geo. & Dot's for a pair of victories and the series. J. Brniak had his winning stride as he pitched 200-588 for Geo. & Dot's.

4111 Club scored a big middle game to gain the series and a split in points with Tom's Liquors with honors shared by Bob Pawlowski and J. Oaks with 475 for 4111 Club and T. Piotrowski hitting 498 for Tom's Liquors.

After losing the first game by a wide margin, Chuck's Wagon pulled the rug from under the Bankers from 2nd Federal Savings & Loan to gain a split in points. H. Garant was the best point getter for the Bankers with 208-555 while A. Sheckler topped the Wranglers with 474.

Champs

The Officers of Council 139 PNA Sports Committee and the bowlers of this league extends their thanks to the bowlers who represented Council 139 in the District No. 12 tournament and brought home the BACON. A job well done — men.

The Officers of the Sports Committee and the Bowling League extend Happy Easter Greetings to the sponsors and bowlers — there will be NO BOWLING Good Friday.

Fara Ins.	957	998	953	2908
Lesh's	937	983	913	2833

FARA INS.: R. Dahlberg 495, G. Wojciechowski 513, A. Mientus 485, J. Matayka 538. J. Kwiatkowski 559.

LESH'S, F. Podolski 499, R. Polega 374, J. Mielnicki 493, R. Tapscott 533, J. Quinn 478.

Wheels SAC	970	964	936	2870
Sliz's Foods	850	924	892	2666

WHEELS. R. Tokarz 527, Dr. R. Blazewicz 417, A. Michon 463, A. Kmak 558, F. Michon 602.

SLIZ'S: R. Przyzycki 494, M. Jania 430, A. Witulski 434, L. Sury 507. E Jania 474.

Dr. Blazewicz	974	998	997	2970
Krupa's	1017	1018	908	2934

OPTOMETRISTS: G. Kubin 524, D. Kutz 466, E. Janachowski 527, A. Cyze 516, J. Cronin 562.

KRUPA'S: J. Swinock 533, D. Wojcik 525, D. Meyer 491, R. Iwanowski 580, , Hartig 501.

Club Mono	1051	976	967	3004
Geo.-Dot's	998	1056	913	2967

CLUB MONO: T. Kotlarski 468, F. Siwiec 578, A. Tarsa 523, R. Tarsa 554, J. Ponczak 551.

GEO. & DOT'S: S. Wojtowicz 465, L. Kucera 438. C. Rzeszut 551, J. Brniak 588, A. Stampanato 517.

411 Club	932	978	844	2754
Tom's Liquors	949	851	858	2658

4111 CLUB: R. Brady 457, W. Mace 445, R. Pawlowski 475, J. Oaks 475, K. Klumb 407.

TOM'S LIQUORS: G. Kelly 459, T. Piotrowski 498, R. Piotrowski 354, J. Judge 455, P. Piotrowski 451.

2nd Federal	1042	914	919	2875
Chuck's	910	976	934	2820

BANKERS: F. Sarkowicz 484, S. Cosino Sr. 464, W. Dybala 510, E. Jerzak 529, H. Garant 555.

CHUCK'S: J. Hungerford 492, C. Nawrocki 448, A. Sheckler 474, T. Zebig 463, C. Burger 454.

Peaches Upsets Winner

San Juan, P.R. (UPI) — Peaches Bartkowicz, of Hamtramck, Michigan, last year's champion, upset the seedings again recently in the Caribe Hilton International Tennis Tournament by eliminating first seeded Rosemary Casals of San Francisco 6-2, 6-4 in the quarter finals.

Tickets On Sale For All Sox Games

Tickets are availble now by mail for all Sox home games.

A ticket to a White Sox game is one of the best sports bargains in town . . . Box Seats are only 3.50 and Reserved Seats 2.50. Both Box and Reserved Seats may by purchased in advance.

General Admission tickets sell for the low price of 1.50 for adults, while children 12 and under may purchase General Admission tickets for $1.00. All Bleacher seats are $1.00.

Season Plans

For the fan who attends Sox games often, and would like the same good seat location for all games, five convenient season ticket plans are being offered by the White Sox. White Sox ticket holders are also assured of their same or similiar tickets for Play-off Games and World Series Games at White Sox Park.

Colorful Brochure

A colorful White Sox season ticket brochure with complete information on all five plans may be secured by writing Season Ticket Brochure, White Sox Park, Dan Ryan at 35th Street, Chicago, Illinois 60616.

Sportsman's Park $100,000 Race

The nation's first $100,000 harness race of the season is in the offing for Sportsman's Park racing fans Saturday when between 17 and 21 four-year-old pacers take the track for the 13th annual American-National Maturity Pace.

Windy Way. Swift Duke, Daring Knight, Mercury, Good Legend, Shiaway Dream, Ferric Hanover, Kentucky Banner Ranger, Colorama, Mona's Byrd, Arturo, Aksel Hanover, Waycount Hanover, Apache, Majestic Dream, Time Honored and Skipper Hal had final preps for the American-National over the weekend.

Some others who might swell the entry box for the American-National are Beauty's First, Garvick Hanover. Grandslam Lobell, Leander Lobell and Pickel's Pride.

Such an agregation would make a split race into two divisions necessary. The race was split two years ago when Careless Time and Run Customer each won a division. Seventeen starters will shove the total purse for the race over the $100,000 mark.

Desire Most Important To Score Goals Or To Win

What makes a goal scorer?

This is a question that has been asked in every business from the beginning of time.

The same thing makes a goal scorer that makes a successful plumber or brick layer, or salesman. You have to want to win before you can be a winner. You have to want to score goals before you ever near the 40 or 50 mark.

The other day in practice the "offense' brought the puck down and shot at Tony Esposito, with the usual hodge podge around the net. The player that brought the puck down the ice had several opportunities to shoot and probably would have scored. But, by the time he debated with himself about passing or shooting, he was in too close and had no play at all.

Dan Must Shoot

So, with the play over, and everyone relaxed, young Danny Maloney flicked the puck past the goalie in a half playful mood. But Danny is the type of guy who can't stand to see a puck laying any where near the net, even in a time out, without trying to put it where is belongs, behind the goalie.

In other practice sessions, newsmen, scouts and onlookers have seen Bobby Hull do the same thing. Guys like Hull, Maloney, Rocket Richard, Ted Lindsay, just to name a few, would shoot a puck if their mother was standing in front of the net.

Their competitive spirit is such that they have to win and they have to score goals.

The difference between a player that scores 40 goals and one that scores 15 is really very slight. But the big difference is that one player just won't let up until he has accomplished his goal and the other will be looking to pas off, or will be mentally making excuses for why his shot misses, even before he shoots.

Eight of Second

Of course the other reason is more obvious . . . that the 40 goal scorer can get a shot away almost as fast as you can blink an eye. There won't be as much as an ⅛ of a second difference between the two shooters, but the 40 goal man gets his shot away so fast, the defenseman has no chance to block it and the goalie doesn't get set.

Gordie Howe, even at his advanced age, still gets his shots away so fast no one really sees it.

Stan Mikita has the same ability and takes advantage of surprise. He will use his wings as decoys and just as the goalie expects a pass, wham . . . the puck is gone.

wrist shot really does more

Many believe that Hull's damage because he can flick it fast, while with his slap shot, every one is getting set while he winds up.

But the big reason still boils down to desire whether you're playing hockey or selling magazines.

Edwin T. Kolski Bowling League

STANDINGS

	Won	Lost	Pts.
Cincy's Chicken	25	14	59
R. & K. Tap	23	16	55
Return Tap	23	16	53
Evergreen Bowl	23	16	52
Gallery Bar	20	19	47
Carnival Snack Shop	19	20	47
Club Trio	18	21	42
Tower Lounge	16	23	37
Peasants Corners	15	24	34
Jet Club	13	26	30

R.&K. TAP: L. Sitkiewicz (abs.) 429, S Markiewicz 586, J Marek 478, W.Oakes 545, M. Filmonczyk 482.

TOWER LOUNGE: B. Ceglarski 515, D. Zelasko 498, B. Patenaude 479, S. Kawa (abs.) 519, S. Hujar 487.

RETURN TAP: E Jarosz 542, F. Nega 484, E. Sass 548, Zbylut 494, Bloom 534.

CARNIVAL SNACK: J. Brzank 620. L. Asbury 444, R. Majesty 553, E. Siwik 561, J. Sikorski 510.

EVERGREEN BOWL: H Skubal 471, W. Piotrowski 496, T. Hoffman 527, G. Mozdzierz 571, E. Banka 583.

JET CLUB: Sydor 496, Zech 480, Hrainansky 449, Murawski 537, Schlieben 507.

CINCY'S CHICKEN: C. Nega 513, Ciura 546, Sikorski 490, Sarillo 504, Witkowski 504.

PEASANTS CORNERS: R. Arnevias 485, N. Becker 401. F. Wilhelm 374, N. Vandreplyum 423, C. Maluchnik 526.

GALLERY BAR: S. Magiera Jr. 550, W. Marzec 515, M Hollister 446, S Marzec 490, S. Magiera Sr. 522.

CLUB TRIO: 1 Sobotka 471, E. Pieniazek 481, W. Witowicz 599, R. Jaros 530, V. Pieniazek 472.

Brother Rice Defeats Leo In Opener

The high school baseball season officially opened recently, and one of the highlights was the victory posted by defending Catholic League champion Brother Rice by defeating Leo, 9-0, in a South Section game.

Going the distance for the victors was left hander John Fazy, who allowed only three hits and fanned a total of 15 in seven innings. His battery mate Jim Ruzich was the big gun at the plate with three hits in four trips, a triple and two singles and two runs batted in.

Another defending champion, Holy Cross of the Suburban Catholic Conference, beat Benet Academy, 2-0, in an opener on unearned runs in the first and fifth innings.

Lou Jungheim, a senior right hander fanned five and allowed only two hits for Holy Cross.

The third champion to open with a victory (6-5) was Chicago Christian in the Private School League. Glenn Tibstra was nicked for six hits in going the seven innings, while Paul Sapein and Jim Manning shared the mound duties for the losers.

Tag Day Will Aid Children's League

For the 53d year, St. Mary of Nazareth Hospital, 1120 N. Leavitt St., and its "taggers" will participate in the annual Tag Day of the Children's Benefit League of Chicago and suburbs on April 16. All funds collected by St. Mary's taggers will be used to defray the expenses of needy patients in the hospital's pediatrics department.

Carlos Plea Denied

Philadelphia (UPI) — John Carlos, former Olympic sprint champ, has been denied an application for reinstatement as an amateur.

Carlos, now with the National Football League Philadelphia Eagles, was told he first must submit a letter to the Amateur Athletic Union asking for reinstatement. He indicated he would appeal to the U.S. Supreme Court.

Ticket Requests For Bears Games Accepted June 1

Applications for reserved tickets to individual Bears' home games will be accepted beginning June 1, even though the National Football League schedule will be announced sometime later this month.

This plan differs from the system used in previous years when individual game ticket applications were accepted on the same day the schedule was made public.

The Bears emphasized the fact that no over-the-counter or mail order applications for the individual games will be accepted before the June 1 date.

Those fans who deluged the Bears' office in February with applications for season tickets will be notified prior to June 1 whether or not it will be possible to assign season tickets to new subscribers.

Daybook of America 1771 ···· 1871 ···· 1971 By CLARK KINNAIRD

No. 38 Coming of Spring brought an end to especially sociable seasons in rural North Temperate Zone America of the Eighteen Seventies. Late Autumn was the favored time for communal husking-bees and quilting bees; Winter, when frozen roads made sledging or snaking of logs and timbers easy, for neighborly barn-raisings. Advent of cold weather was also time for communal hog-butchering, sausage-making, ham and bacon-smoking, lard or soap-boiling.

North Temperate Zone small towns had a non-laborious Winter socializing event in candy-pulling, especially on Sunday nights, when dancing, card-playing, and such frivolities were deemed unseemly.

In annotation of the larger drawing here, Leslie's Weekly remarked of the candy-pull of 1871 and the whole of the decade:

"Unfortunate is he or she who, amid the charming romances of early youth, has not reveled in the patient delights of making molasses-candy. Young loves grow apace as well-buttered fingers rolled and picked and kneaded the warm and savory masses of molasses. The candy-pull of today is more bewitching still. It is a social pastime for those who have thrown aside their marbles and dolls, and . . . preserved their coquetry, their love of advances. It does not call for the sacrifice of the first element of sovereignty of womanhood."

Hostess and host provided a quantity of candy stock, an expert candy-puller as adviser; necessary posts with hooks, and pans.

[←] Leslie's Weekly drawing by E. R. Morse of a candy-pulling party at Boston, with inset of Police Gazette illustration of a husband's revenge on his wife and the neighbor he suspected were too flirtatious.

Handy Jim's FIX-UP TIPS

Storage Under Sink

A FREQUENTLY-WASTED space in the home is under the kitchen sink. This can be put to excellent use for the homemaker by her handyman husband.

An easy-to-build cabinet here will provide out-of-view storage for kitchen chemicals and cleaners.

Sides of the space can be

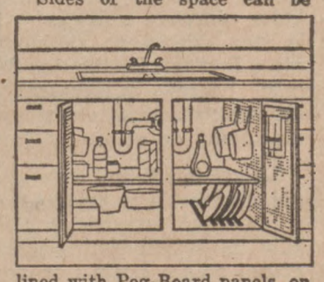

lined with Peg-Board panels, on which the homemaker can hang odd-sized kitchen utensils or or tools.

Either swing-out or sliding doors can be made, using Peg-Board or a decorative Masonite hardboard with a finish that needs only occasional damp-wiping to keep clean.

DZIAŁ KOBIET

Modelka angielska, Nicola Ward demonstruje, na pokazie w Londynie krótkie szorty (Hot Pants) i pulower w pasy czerwono-niebiesko-białe.

Ze Świata Mody

W najwytworniejszym nowojorskim hotelu "Pierre", gdzie zatrzymują się ukoronowane głowy i inne znakomitości odwiedzające Stany Zjednoczone, kobiety z ruchu "Women Liberation" obradowały niedawno nad różnymi zagadnieniami, wiele czasu poświęcając sprawom mody. Ostro wystąpiono przeciw dyktaturze mężczyzn w tej dziedzinie i większością głosów odrzucono projekt skasowania biustonoszy i pasków. Natomiast.. ogólny.. zachwyt wzbudziła najnowsza moda przesadnie krótkich szortów, tak zwanych "hot - pants", no i oczywiście pasów "bang-bang".

Nowoczesna elegantka, nosząca "hot - pants", pas z ładownicami, a do tego jeszcze skrzyżowane na piersiach taśmy amunicyjne jak rewolucjonista meksykański, z maską gazową lub podręczną apteczką polową Czerwonego Krzyża, przerobioną na torebkę, to dopiero równa mężczyźnie, prawdziwie wolna kobieta.

Na szczęście oprócz tych bojowniczek istnieje jeszsze w Ameryce legion zwykłych kobiet, które zamiast walczyć z mężczyznami wolą za ich pieniądze kupować kosztowne futra i toalety. Sukienka i spodnie to ich ulubiony strój. Długość sukni nie jest dla nich tak ważnym problemem, gdyż nigdy nie nosiły prowokująco krótkich mini i zawsze chętnie akcentują nową linię. Dla nich to właśnie obecna moda stworzyła sukienki bardzo eleganckie i efektowne, uszyte przeważnie z ciężkich, świetnie układających się jersey'ów w paru odcieniach jednego koloru, lub też dwóch kontrastujących ze sobą. Zdawałoby się, że nie ma nic łatwiejszego jak zrobić samej taki fason. Wystarczy wziąć parę starych sukien różnego koloru i sklecić z nich jedną. Tymczasem nie jest to takie proste. Modele te, projektowane przez najlepszych rysowników, wymagają dużej ilości materiału identycznego gatunku, gustownego doboru kolorów i umiejętnego kroju, aby taka sukienka nie skracała i nie pogrubiała figury.

I wszystko byłoby wspaniałe, gdyby nie to, że entuzjastki ruchu "Women Liberation"w zapale walki z mężczyznami zaczęły walczyć między sobą. O co się spierają O to, kto może, a kto nie ma prawa nosić "hot-pants". O ile mini mogła nosić każda kobieta niezależnie od wieku, to "hot-pants" dozwolone są tylko dla pań poniżej trzydziestki. Cała prasa w licznych wywiadach z właścicielkami małych boutiques stale podkreśla tę granicę, nie mówiąc już o wypowiedziach młodych elegantek, fotografowanych w tym stroju. I nowoczesne trzydzieste Amerykanki stanęły przed problemem: nie włożyć "hot-pants", to znaczy przyznać się do trzydziestki, poczuć się starą i zrezygnować z nowej mody. Jednym słowem stać się kobietą w balzakowskim wieku.

Oburzone rzuciły się dosłownie na magazyny, wykupując znacznie więcej tego zakazanego ubioru niż ich młodsze rywalki. Jest nadzieja, że zwyciężą i nie będą musiały szukać nowego Balzaka, aby stanął w obronie kobiety trzydziestoletniej.

— Gena Wittlin
("Tydzień Polski — Londyn)

Rady Praktyczne

Szynka będzie smaczniejsza i bardziej soczysta, gdy po ugotowaniu zanurzy się ją zaraz w zimnej wodzie, która szynkę z wierzchu ostudzi i przez to soki w niej zatrzyma.

Nowy wynalazek — maszyna elektryczna do kontroli wyników gry w kręgle.

Ks. Biskup Rubin Do Polonii w Dniu Święta Zmartwychwstania

Czcigodni i Drodzy Kapłani, Umiłowani w Chrystusie Bracia i Siostry!

Poprzez Liturgię Wielkanocną Kościół wzywa nas do radości. Źródłem i motywem tej radości jest rzeczywista obecność Chrystusa Zmartwychwstałego wśród nas. Obecność ta nie jest widoczna dla oczu ludzkich, gdyż Zbawiciel przez swoją śmierć i zmartwychwstanie przeszedł z życia doczesnego do życia wiekuistego, przenikającego co prawda naszą doczesność, ale dostrzegalnego tylko światłem wiary. Uświadamiając sobie tę prawdę odczujmy żywą wiarą obecność Zmartwychwstałego Zbawiciela wśród nas i przeżyjmy z radością ten "dzień, który Pan uczynił; radujmy się zeń i weselmy"! (Msza św. Wielkanocna).

Niejednokrotnie wielkanocne wezwanie Kościoła do radości z trudnością dociera do naszych umysłów i serc. Kryzys społeczny jaki idzie przez świat i różnorodne trudności piętrzące się nie tylko przed każdym z nas indywidualnie, ale przed naszym narodem, przed ludzkością i przed Kościołem nieraz powodują w nas zwątpienie i odbierają nam radość życia. W tych warunkach nasze myśli i rozmowy bywają podobne do nastroju owych uczniów Pańskich, którzy po ukrzyżowaniu Chrystusa szli smutni z Jerozolimy do Emaus rozmawiając z niepokojem o tym co zaszło w ostatnich latach. Zagubieni wśród niepowodzeń i trosk, jakże często i my nie dostrzegamy obecności Chrystusa Zmartwychwstałego wśród nas i zapominając o Jego słowach zapowiadających konieczność męki na drodze wiodącej do zmartwychwstania odczuwamy potrzebę wzmocnienia Jego Słowem na drogach naszego życia.

I. Czyż Nie Potrzeba Było, Aby Chrystus Cierpiał?

Tak jak owi uczniowie Pańscy idący do Emaus wsłuchajmy się i my w głos naszego Zbawiciela, który słowami Pisma ukazuje nam konieczność cierpienia na drodze wiodącej do wyzwolenia.

Zbawiciel otrzymał posłannictwo od swojego Ojca Niebieskiego, aby wyzwolić ludzi dając im wolność synów Bożych. To posłannictwo było wyrazem wielkiego **Miłosierdzia Bożego** względem nas: zakuci w niewolę grzechu i śmierci nie byliśmy zdolni wyzwolić się naszymi własnymi siłami.

Chrystus podjął to swoje posłannictwo niezrozumiałe nawet dla wybranych przez Niego uczniów. Jakże często ci, którzy szli za Nim spodziewali się, że On właśnie odbuduje doczesną potęgę Izraela.

Lecz Chrystus przyszedł na świat po to, aby wyzwolić nie tylko własny naród, ale wszystkich ludzi, należących do różnych ras, narodów, języków i pokoleń. On miał dać świadectwo wiekuistej prawdzie. Nie oddając nikomu złym za złe miał On Bożą dobrocią przezwyciężyć zło świata i pojednać na nowo całą ludzkość z Bogiem w wiekuistym Przymierzu Miłości.

Ta postawa Zbawiciela była niezrozumiałą dla ludzi żądnych odwetu według prymitywnych pojęć "oko za oko", "ząb za ząb". W Ewangelii św. Marka czytamy o Chrystusie i tych, którzy za Nim szli te słowa: "Gdy byli w drodze zdążając do Jerozolimy, Jezus wyprzedzał ich tak, że się dziwili; ci zaś, co szli za Nim byli strwożeni. I wziął znowu Dwunastu do siebie i począł mówić im o tym, co Go miało spotkać: "Oto idziemy do Jerozolimy. Tam Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i uczonym w Piśmie; ci skażą Go na śmierć i wydadzą poganom. I będą zeń szydzić, oplwają go, ubiczują i zabiją, a po trzech dniach zmartwychwstanie". (Mk 10, 32). Tak więc Zbawiciel wiedział od początku, że w wykonaniu swojego posłannictwa Miłosierdzia Bożego względem ludzi jest On ewangelicznym ziarnem, co rzucone do ziemi miało obumrzeć, aby przynieść stokrotny plon. (Jan 12, 24). Motywem przewodnim tego działania była miłość Boża przewyższająca wszelkie pojęcie człowieka i zwyciężająca świat.

Tak więc męka i śmierć Chrystusa nie były jakąś klęską, którą przezwyciężyło dopiero Jego zmartwychwstanie, ale pierwszym krokiem na drodze zwycięstwa Miłosierdzia Bożego, jak to widać również ze słów **Nowego Przymierza Miłości.** Wypowiedział je Zbawiciel w czasie Ostatniej Wieczerzy, kiedy wziął do rąk chleb, łamał go i dawał uczniom mówiąc: "Bierzcie i jedzcie, to jest ciało moje, które wydaję za Was". Podobnie wziął też do ręki kielich i błogosławiąc mówił: "Bierzcie i pijcie z niego wszyscy, to jest bowiem krew moja, nowego i wiecznego przymierza, która za was i za wielu będzie wylana". Co zapowiedział w Wieczerniku, to wykonał na Krzyżu. Tak więc **Jego Męka** jest **wyrazem bezgranicznej miłości Boga względem nas.**

II. I Poznali Go W Łamaniu Chleba

Zgodnie z zapowiedzią Chrystus zmartwychwstał trzeciego dnia (Zob. 1 Thess 1.10). W dzień Wielkanocy stwierdzono o świcie, że grób, w którym złożono Jego ciało był pusty. Tym, którzy udali się do grobu, aby to naocznie stwierdzić Bóg obwieścił przez anioła, że Chrystus zmartwychwstał, tak jak to zapowiedział za czasów swojego ziemskiego życia. Wieść ta dla wielu zdawała się nieprawdopodobną i dopiero widoczne zjawienie się Chrystusa Zmartwychwstałego różnym osobom przezwyciężyło powoli zwątpienie i niewiarę. Prawda o zmartwychwstaniu zaczęła zataczać coraz szersze kręgi w miarę jak Zbawiciel na różny sposób ukazywał się ludziom jako zwycięzca śmierci. Apostoł Paweł, który był najpierw prześladowcą chrześcijan i nawrócił się dopiero wtedy, kiedy Chrystus Zmartwychwstały ukazał mu się na drodze do Domaszku tak pisze w swoim liście do Koryntian: "Przekazałem wam na początku to, co sam przyjąłem, że Chrystus umarł — zgodnie z Pismem — za grzechy nasze, że został pogrzebany, że zmartwychwstał trzeciego dnia zgodnie z Pismem i że ukazał się Piotrowi, a potem Dwunastu, potem zjawił się więcej niż pięćciuset braciom równocześnie; większość z nich żyje dotąd, niektórzy zaś pomarli. Potem ukazał się Jakubowi, potem wszystkim apostołom. W końcu, już po wszystkich, ukazał się także i mnie" (1 Kor 15, 3-8).

Ewangelista Jan dostrzega w tym ukazywaniu się Chrystusa zmartwychwstałego nie tylko dowód prawdziwości Jego zmartwychwstania, ale również **wezwanie do wiary.** Najwyraźniej widzimy to na przykładzie apostoła Tomasza, który uwierzył dopiero wówczas, gdy Zmartwychwstały Zbawiciel objawił mu się w całej oczywistości swego umęczonego ciała (Jan 20, 27). Ewangelista przekazuje nam przy tym znamienne słowa Zbawiciela: **"Błogosławieni, którzy nie widzieli a uwierzyli".** (Jan 20, 29). Słowa te odnoszą się do nas wszystkich, którzy uwierzyliśmy w Chrystusa Zmartwychwstałego nie dlatego, żeśmy Go widzieli oczyma naszego ciała, ale dlatego że, przyjmując Jego Słowo, głoszone przez Kościół, dostrzegliśmy wiarą Jego żywą obecność w Sakramentach Świętych we wspólnocie Kościoła i w różnych wydarzeniach naszego indywidualnego życia.

Widoczne ukazywanie się Zbawiciela przez 40 dni po Jego zmartwychwstaniu, zakończone widocznym Wniebowstąpieniem, nie było jakimś krótkim przedłużeniem Jego ziemskiego życia; było objawieniem skierowanym do nas wszystkich, poprzez osoby i znaki, o rozpoczęciu przez Niego ciągłego prebywania na prawicy Ojca w świecie wiekuistym, przenikającym nasz doczesny świat. W swoim uwielbionym ciele, wyzwolonym z wszelkiej ograniczoności doczesnej czasu, przestrzeni i formy jest Chrystus również blisko nas i chociaż ma moc ukazania się nam w każdej chwili w swoim ciele doczesnym, to jednak od chwili Wniebowstąpienia pragnie byśmy go dostrzegali tylko żywą wiarą na drogach naszego życia.

Liturga Wielkanocna przypomina nam o obecności Chrystusa Zmartwychwstałego wśród nas przez podniosłe obrzędy wokół płonącego paschału symbolizującego naszego Zbawcę, którego światło ewangelii rozprasza ciemności nocy. Biorąc płomień z tego paschału na świecę wręczaną nam przez Kościół **wyznajemy naszą wiarę w to, że umarły i zmartwychwstały Zbawiciel żyje wśród nas;** że On jest jedyną Drogą, Prawdą i Życiem. Niech ta radosna świadomość obecności Chrystusa Zmartwychwstałego wśród nas usunie z naszych umysłów i serc wszelkie zwątpienie i napełni nas Jego mocą tak jak wypełniła owych uczniów w Emaus, którzy poznali Go przy łamaniu chleba.

III. Ku Niebieskiemu Jeruzalem

Zbawiciel nasz przez swoją śmierć i zmartwychwstanie wszedł do świata wiekuistego nazwanego "miastem Boga żyjącego i niebieskim Jeruzalem" (Heb 12, 22). Wszedł tam jako najwyższy wiekuisty Kapłan, a równocześnie nasz pierworodny Brat, który uczynił nas uczestnikami swojego Synostwa Bożego i wiekuistego życia w Bogu.

Święta wielkanocne przypominają nam, że jesteśmy pielgrzymami na tej ziemi zdążającymi do rodzinnego domu naszego Ojca Niebieskiego. Wyszliśmy bowiem od Boga i do Boga mamy powrócić.

To nasze spotkanie z Bogiem w świecie wiekuistym jest trudne do opisania, bo przerasta ono wszelkie wyobrażenie ludzkie. Mówią Księgi Święte, "że ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani w serce człowieka nie wstąpiło to, co Bóg przygotował tym, którzy Go miłują" (1 Kor 2, 9).

Tam urzeczywistni się ostatecznie nasza **chrześcijańska nadzieja,** której uczestnikami uczynił nas Chrystus. On sam bowiem jest naszą nadzieją (1 Tym 1, 1). Dzięki posiadaniu niewzruszonej nadziei spełniają się w nas słowa proroka Izajasza: 'ci, co zaufali Bogu, odzyskują siły, otrzymują skrzydła jak orły, biegną bez zmęczenia, bez znużenia idą" (Iz 40,31). Zaiste "błogosławieni są ci, którzy w Bogu położyli swoją ufność" (Iz 30, 18).

Tak jak uczniowie Pańscy po rozpoznaniu Zmartwychwstałego Zbawiciela w Emaus pełni radości i zapału wyruszyli ku Jerozolimie, podobnie i my umocnieni żywą wiarą podejmijmy na nowo **z radosną chrześcijańską nadzieją** nasze wzniosłe posłannictwo na drogach pielgrzymstwa polskiego. My, wyznawcy Chrystusa, odrodzeni w wielkanocnym misterium Jego śmierci i zmartwychwstania, możemy śmiało powiedzieć: "W Tobie, Boże mój położyłem nadzieję i nie będę zawstydzony na wieki" Ps 25, 3).

Spełnienie naszych nadziei nie jest sprawą tylko przyszłości, ale jest już zapoczątkowane w chwalebnym zmartwychwstaniu Chrystusa i w naszym odrodzeniu "z wody i z Ducha". Przez **Chrzest** bowiem jako **Sakrament Wiary** zostaliśmy wszczepieni w Chrystusa umarłego i zmartwychwstałego stając się uczestnikami Jego wiekuistego życia. Świadomi tej obecności Chrystusa na drogach naszego życia ogarnijmy ufnie całą przyszłość Kościoła, naszej katolickiej Ojczyzny oraz naszą własną przyszłość niewzruszoną nadzieją ostatecznego wyzwolenia, które z całą pewnością dokona się przez naszego Zbawcę Jezusa Chrystusa.

To wyzwolenie dokonuje się w nas już teraz wśród trosk, udręki, prześladowań i ucisków tego świata; znoszone w łączności z naszym Zbawicielem w duchu Jego miłości zwyciężają zło i są niezawodną drogą wiodącą nas do ostatecznego zwycięstwa.

Umocnieni wiarą, miłością i nadzieją przez prawdę o Zmartwychwstaniu usuńmy z naszych umysłów i serc zwątpienia, zniechęcenia i bojaźń. Jesteśmy przecież wielką rodziną Bożą, której Ojcem jest Bóg a Matką Kościół. Naszym pierworodnym Bratem jest Chrystus Zmartwychwstały, który towarzyszy nam w naszym ziemskim pochodzie. Obok Niego kroczy z nami ku pełni odkupienia Niepokalana, Matka Zbawiciela, Maryja, która pierwsza z nas osiągnęła stan wiecznego zjednoczenia z Bogiem. Postępując drogami naszego pielgrzymstwa złączeni z Jezusem i Maryją dojdziemy do celu.

Łączę się z Wami we wspólnej modlitwie w tej intencji, a polecając wszystkich Polaków na Wychodźstwie szczególnej opiece Bożej i orędownictwu naszej Jasnogórskiej Królowej przesyłam najlepsze życzenia świąteczne i z serca błogosławię.

Władysław Rubin
Delegat Prymasa Polski
dla Duszpasterstwa Emigracji.

Pierwsza Rocznica Śmierci Generała Andersa

Londyn, (D.P.) — Przygotowaniem uroczystości żałobnych w 1 rocznicę zgonu gen. Andersa zajmuje się komitet, złożony z duchownych różnych wyznań, przedstawicieli związków kombatanckich, — wojskowych kół oddziałowych organizacji społecznych i harcerstwa.

Na posiedzeniu komitetu pod przewodnictwem gen. Kopańskiego ustalono daty tych uroczystości: nabożeństwo w Katedrze Westminsterskiej w Londynie — we wtorek 11 maja o 8 wieczorem, msza św. na Monte Cassino — w niedzielę 16 maja.

Podając na razie te daty do wiadomości publicznej, by zawczasu umożliwić jak najliczniejszy w nich udział, komitet będzie powiadamiał o dalszych szczegółach, zarówno dotyczących nabożeństwa w Katedrze Westminsterskiej, jak i o organizowaniu zbiorowych wycieczek na Monte Cassino.

Rowicki w Tokio

Warszawa. (UPI)— Dyrygent Witold Rowicki dyrygował 8 koncertami w Tokio i innych miastach Japonii. Krytycy japońscy pisali o nim z uznaniem.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec, teść, dziaduś i pradziaduś nasz, śp.

Leon Palinski

nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 6-go kwietnia 1971 roku, po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1718 W. 48-ma ulica, do kościoła św. Jana Bożego na pokropienie, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego (żałobna Msza św. będzie odprawiona w poniedziałek, dnia 12-go kwietnia 1971 roku, o godzinie 10-ej rano).

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maryanna (z domu **Skurzewska**), żona; **Eleonora (Edward) Tadeusiak, Lorraine Rybak i Sabina (Józef) Lacny,** córki i zięciowie; 8 wnucząt, 5 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Franciszek A. Kozera.
Telefon: YA 7-3388.

(8, 9)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, synowa i babcia nasza, ś.p.

Sylvia Piotrowska

(Z DOMU MELLER)

nagle pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 8-go kwietnia 1971 roku, o godzinie 2-ej po południu w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać w sobotę od godziny 4ej po poł.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12go kwietnia, o godzinie 9ej rano z zakładu pogrzebowego pnr. 6000 N. Milwaukee Ave. do kościoła św. Jacka a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Stanisław, mąż; **Diane, Tomasz, Susan** i **James,** dzieci; **Samuel Conjardi Jr.,** zięć; **Aniela Piotrowska,** teściowa; **Eugene i Madelyn Meller,** brat i bratowa; **Samuel Conjardi III,** wnuk; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zakład Pogrzebowy
B. F. Malec i Synowie,
Telefon 774-4100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec, brat, dziaduś i pradziaduś nasz, śp.

Antoni Pestrak

Członek Tow. Im. Generała Józefa Hallera Nr. 625 ZPRK, Tow. Miłość Ojczyzny Gr. 1792 ZNP i Tow. Tysiąc Walecznych Gr. 877 ZNP, po długiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, pożegnał się z tym światem, dnia 7-go kwietnia 1971 roku, o godzinie 8:30 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 10-go kwietnia, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła Św. Trójcy na nabożeństwo pogrzebowe, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie we wtorek, 13-go kwietnia, o godzinie 9-ej rano.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Antonina (z domu **Górecka**), żona; **Aleksander, Feliks i Czesław,** synowie; **Leokadia, Eleonora i Dorota,** synowe; **Katarzyna Labon,** siostra; **Aleksander Górecki,** szwagier; wnuki, wnuczki i prawnuk; wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się:
Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon: 774-4100.

(8-9)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziaduś i pradziaduś nasz, ś.p.

Henryk Krajewski

(MĄŻ Ś.P. JÓZEFY)

po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 8-go kwietnia, 1971 roku, o godzinie 5-ej rano, w starszym wieku.

Zwłoki można odwiedzać w sobotę od godziny 5ej po poł.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12go kwietnia o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzeb. pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła św. Edwarda a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Janina, córka; **Józef Świątek,** zięć; **Daniel (Joann)** i **Dennis (Gail),** wnuki z żonami; **Mitchell,** prawnuk; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Zakład Pogrzebowy
B. F. Malec i Synowie,
Tel. 774-4100. (9-10)

Dnia 7 kwietnia, 1971 r. nagle pożegnał się z tym światem, ś.p.

Karol J. Borkowski

b. OFICER 2-go KORPUSU

Członek wielu polskich organizacji. Zwłoki spoczywają w Edward J. Anderson Funeral Home, pnr. 3234 W. North Ave.

W sobotę, dnia 10 kwietnia, o godzinie 11ej po obrządkach liturgicznych zwłoki zostaną transportowane do rodzinnej miejscowości w Polsce.

O czym powiadamia w głębokim żalu pogrążona:
Janina, żona i przyjaciele, oraz rodzina w Polsce.
Pogrzebem zajmuje się Edward J. Anderson Funeral Home,
Telefon BElmont 5-0770.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza mama nasza, babcia moja i prababcia nasza, śp.

Teresa Odachowska

(Z DOMU PIASECKA)
(żona śp. Piotra)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św. Róża 23, Tow. Św. Elżbiety Grupa 146 Zw. Polek w Am. i Tow. Obrona Polski Grupa 712 ZNP, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 8-go kwietnia 1971 roku, o godzinie 12:45 po północy, w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać w sobotę, od godz. 1-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12-go kwietnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła Św. Trójcy (Msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz Queen of Heaven do mauzoleum.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Maria Makowska i Janina Bernard, córki; **mec. Czesław Makowski,** zięć; **Peter A. (Charlotte) Bernard,** wnuk; **Cheryl Ann i Susan,** prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Baran.
Telefon: NA 2-1488.

(9, 10)

Jutro Pożegnanie Śp. Karola Borkowskiego

Jutro, w sobotę, dnia 10-go kwietnia, o godzinie 11 przed południem w kaplicy zakładu pogrzebowego E. J. Anderson, 3234 W. North Avenue odbędzie się pożegnanie ś. p. Karola Borkowskiego.

Ś. p. Karol Borkowski urodził się w Polsce, ukończył studia na Uniwersytecie Poznańskim. W czasie studiów był członkiem polskiej korporacji akademickiej Silesia. Jako oficer wojsk polskich odbył kampanię wrześniową, a następnie walczył na zachodzie w szeregach 5 Kresowej Dywizji Piechoty.

Po skończonej wojnie osiedlił się w Chicago i brał czynny udział w życiu społecznym, a w szczególności w Kole b. Żołnierzy 5 K.D.P., w Związku Ziem Zachodnich, w Kole Filistrów Polskich Korporacji Akademickich i wielu innych organizacji.

Odszedł jeden z wiernych żołnierzy Rzeczypospolitej Polskiej. Cześć Jego pamięci!

Kalendarzyk Posiedzeń

Niedz., 11 Kwietnia

Tow. Grono Oświaty, Grupa 2394 ZNP zawiadamia członków i członkinie, iż posiedzenie naszego Tow. odbędzie się w tę niedzielę, dnia 11 kwietnia, o godz. 1-ej po południu, w sali p. Sikory, 4758 S. Marshfield. Członkostwo proszone jest o przybycie.

S. Siorek, prezes; S. Krupa, sekr.

Hotel Dla Szpaków

Nad brzegiem jednego z jezior amerykańskich wybudowano stalową wieżę wysokości 120 stóp. Na całej wysokości wieży zawieszono budki dla szpaków. Można więc śmiało powiedzieć, że jest to największy hotel dla ptaków na świecie. Może w nim zamieszkać aż 5,280 szpaków.

REZOLUCJA ŻAŁOBNA

Koła Filistrów b. Polskich Korporacji Akademickich w Chicago
Opuścił nagle nasze szeregi śp.

Inż. Karol Borkowski

Filister Korporacji "Slensania" w Poznaniu, oficer Wojska Polskiego, uczestnik Kampanii Wrześniowej i Włoskiej, wierny syn Narodu i bojownik o wolność i niepodległość Polski.

Chyląc czoła przed tym niezbadanym wyrokiem Opatrzności, łączymy się w głębokim smutku i żałobie z Jego Małżonką i pozostałą Rodziną.

Cześć Jego pamięci!

Na pożegnanie śp. Filistra, przed przewiezieniem zwłok do Polski, zapraszamy wszystkich członków Koła w sobotę, dnia 10 kwietnia 1971 roku, o godzinie 11-ej rano, do kaplicy E. J. Anderson, 3239 West North Ave.

Prezydium Koła Filistrów w Chicago.

Ś. P.

Karol Borkowski

Inżynier Leśnik, oficer wojsk polskich, uczestnik Kampanii Wrześniowej, żołnierz 5-ej Kresowej Dywizji Piechoty 2 Korpusu, wyróżniony szeregiem odznaczeń polskich i angielskich, były prezes Koła 5-ej K.D.P. w Chicago, zmarł dnia 7 kwietnia 1971 roku, przeżywszy lat 54.

Pożegnanie zmarłego Kolegi w sobotę, o godz. 11 rano, w kaplicy E. J. Anderson, 3234 W. North Ave. Tel. 235-0770.

Zwłoki zostaną przetransportowane do Polski.

Kolegów i przyjaciół prosimy o udział w pożegnaniu.

CZŁONKOWIE I ZARZĄD
Koła B. Żołnierzy 5 K.D.P. w Chicago

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że najukochańszy mąż mój, ojciec, syn, brat i wuj nasz, śp.

Mitchell Polak, C.P.D.

Członek St. Jude League, Intl. Police Assn., Illinois Police Assn., Fraternal Order of Police Park Ridge Post No. 3579 V.F.W., Klubu Czarny Dunajec i Kelly Tigers A.C. Klubu Odrowąż, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 8-go kwietnia 1971 roku, o godzinie 1:15 po południu, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać w sobotę, od godziny 4-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 12-go kwietnia, o godzinie 10-ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 N. Milwaukee Ave., do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Carolyn, żona; **Carla,** córka; **James, John Doheny,** pasierby; **Aniela,** matka; **Dorota Aprile,** siostra; **John Aprile,** szwagier; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Zakład Pogrzebowy B.F. Malec i Synowie.
Telefon: 774-4100.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, dziaduś i pradziaduś nasz, ś.p.

Leon Bentlejewski

Członek Tow. Najśw. Imienia Jezus przy par. Św. Wojciecha i Związku Narodowego Polskiego, po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 8go kwietnia, 1971 roku, o godzinie 7:30 rano, przeżywszy lat 81. Zamieszkiwał pnr. 5738 W. 23rd Street, Cicero, Ill.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 12go kwietnia, o godzinie 9ej rano, z Linhart Funeral Home, pnr. 6820 W. Cermak Rd., Berwyn, Ill., do kościoła Our Lady of the Mount (24th & 61st Ave., Cicero), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Helena (z domu **Swierczynska**), żona; **Angeline Bentlejewska, Mary (Joseph) Hasek, Jean (John) Stawicki** i **Wanda (George) Bayer,** dzieci; 7 wnucząt, 5 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Linhart Funeral Home,
Telefon 749-2255. (9, 10)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka moja, teściowa i babcia nasza, ś.p.

Stella T. Sylvester

(Z DOMU TARNOWSKA)
(żona ś.p. George i matka ś.p. John A. McDermott)

Czł. Klubu Polska Wieś Nr. 196 Zw. K.M., Mayflower Camp No. 8244 Royal Neighbors of Am., Tow. Synowie Ziemi Polskiej Gr. 1824 Z.N.P., po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 7go kwietnia, 1971 roku, o godzinie 10:30 wieczorem, w starszym wieku. Zamieszkiwała dawniej w dzielnicy Brighton Park.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 10go kwietnia, o godzinie 9:45 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 S. Kedzie Ave., (po uprzednim pokropieniu) na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edward McDermott, syn; **Evelyn** i **Regina,** synowe; **Linda (Nello) Sabatini, John** i **Maureen McDermott,** wnuczęta; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home,
Telefon LA 3-7781.

Skazany Na 2,500 Lat Więzienia

Dallas, Texas. (UPI)—Liczący lat 28 morderca, w czasie rabunku 64-letniego kupca w Dallas — został skazany przez ławę przysięgłych, na 2,500 lat więzienia. Według prawa stanu Teksas skazanie na okres dłuższy od "ery chrześcijańskiej"— ma tylko taki skutek, że morderca Robert F. Angle będzie uprawniony do ułaskawienia dopiero po odcierpieniu kary przez 20 lat.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE w KOLEJNOŚCI NADAWANIA

"PORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA
Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11 - 11:30 rano
Niedziela 1 - 2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC—1240 KC
Codziennie 7 - 8:30 rano
2 - 3 po poł. w niedziele
ROBERT LEWANDOWSKI
Właściciel

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30 - 9:30 rano

"TONY PIEŃKOWSKI Show"
Stacja WTAQ—1300 KC
Codziennie 9:35 - 10:00 rano
"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"
Stacja WTAQ—1300 KC
Sobota 6:35 - 7:30 wiecz.
JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierownicy

"POLSKA W MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł. do 12:30 po poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:30 oraz o 8-ej wiecz.
Dr. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII"
WOPA—1490 KC
Codziennie
od 4:30 po poł.
i od 5:30 wieczorem
W Soboty 4 - 6:30 wiecz.
pp. Mgr. JÓZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE—Właściciele
p. DIANA MIGAŁA-CIHAK
Kierowniczka

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA—1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek
7 - 7:30 wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE

ZENON KWIATKOWSKI
Stacja WOPA — 1490 KC
od poniedz. do piątku
9 - 9 wiecz.

Adam Pragier

Polska, Którą Opuścili

Eugeniusz Żytomirski wraz z żoną Mają, należą do nowej emigracji, która przybyła z kraju niedawno, wygnana naciskiem totalitarnego rządu komunistycznego na pisarzy, uczonych i artystów, opornych wobec konformizmu.

Jest takich więcej, i zapewne będzie ich przybywać. Są oni pożądanym czynnikiem w obrębie całości emigracji politycznej, gdyż ożywiają i umacniają jej łączność z krajem.

Żytomierscy opuścili Polskę w r. 1969. Wydali teraz książkę pt. "Polska Którą Opuściliśmy" (Eugeniusz Żytomirski Maja Kubiak-Żytomirska — "Polska, którą opuściliśmy." Gryf Publications, Ltd., London, 1970, str. 98 i 2 nl). Opisują w niej stosunkowo wąski zakres spraw, w treści i czasie, bo tylko warunki bytowania literatury w latach 1966-1968.

Ale ta wąskość jest tylko pozorna, bo stosunek władz do pisarzy odsłania wyraziście całość systemu rządzenia. Żytomirski napisał także kilka wierszy, które wydał w cieniutkim tomiku pt. "Odebrano mi Polskę."

* * *

REPRESJE względem obojga Żytomirskich (zanim jeszcze byli małżeństwem), rozpoczęły się właśnie od poszukiwania tekstu tych wierszy. Zaczęło się od rewizji u Maji, gdzie rękopisy te znaleziono, po czym wytoczono Żytomirskiemu sprawę sądową i jednocześnie zarządzono jego bojkot jako pisarza.

Oznaczało to zakaz drukowania jego utworów, dostępu do radia, wreszcie wymieniania jego nazwiska w prasie.

Rzecz w sądzie zakończyła się niespodziewanie umorzeniem dochodzenia. Ale bojkot pisarza trwał dalej, co uniemożliwiało mu wszelką pracę.

Było to nieuzasadnione prawnie (choć o prawie w takich przypadkach nie ma co mówić), ale było także z punktu widzenia władz pozbawione wszelkiego sensu, bo Żytomirski był przecie "niewinny".

Żeby temu stanowi rzeczy położyć kres, Maja wybrała się do Zenona Kliszki, najbliższego przyjaciela Gomułki, by uzyskać przy jego poparciu zaprzestanie bojkotu męża.

Kliszko znał jej ojca, robotnika komunistę z czasów — przedwojennych, więc spodziewała się z jego strony przychylności.

Barwnie opisuje tę wizytą w "Białym Domu", siedzibie komitetu centralnego Partii.

Dopuszczono ją do Kliszki po paru tygodniach oczekiwania. Znalazła go, niemal skrytego w drugim podwórzu domu, na drugim piętrze, gdzie trzeba było długo kążyć po korytarzach, aż wreszcie stanęła przed jego biurkiem w wielkim gabinecie zawalonym ciężkimi meblami.

Kliszko wypytywał ją szczegółowo, ale powiedział tylko tyle, że musi rzecz "zbadać". Później bojkot Żytomirskiego niby odwołano, ale książki jego jednak do druku nie dopuszczono.

Sens rozmowy z Kliszką Maja Żytomirska streszcza w słowach:

". . . Ludzie, którzy rządzą dziś Polską, odgrodzeni są od obywateli nie tylko labiryntem korytarzy i masywami drzwi, ale i czymś w rodzaju mgły, w której raporty tajniaków zastępują wiedzę o otaczającym świecie, fikcja — konkret, a enigmatyczność — odwagę i otwartość działania".

* * *

ŻYTOMIRSKI odnalazł w Leningradzie korespondencję Sienkiewiczową z Cesarską Akademią Nauk, w sprawie dopuszczenia do jego przemówienia przy odsłonięciu pomnika Mickiewicza w Warszawie, w r. 1898. Przemówienia tego zakazano. Odsłonięcia pomnika dokonano w milczeniu.

Żytomirski zestawia to zdarzenie z innym, które miało miejsce w 70 lat później, gdy pod tymże pomnikiem odbyła się burzliwa demonstracja studentów z powodu nakazu przerwania wystawiania "Dziadów".

Żytomirski życzyłby sobie, by ta korespondencja Sienkiewicza znalazła się w Warszawie, chociaż w istocie wynikła ona z okresu działania Sesarskiej Akademii Nauk. Sądzi, że wymaga tego "piekielna aktualność" tych dokumentów, czego dowiodło przerwanie przedstawień "Dziadów".

Szczegółowo opisuje Żytomirski demonstracje studentów w obronie wolności słowa w marcu r. 1968, gdy policja poraniła mnóstwo ludzi sprzeciwiających się zakazowi wystawiania "Dziadów". Demonstracja było zamierzona jako spokojny protest, a zamieniła się w masakrę.

Dodaje, że nie była ona "skierowana przeciw ustrojowi i sojuszowi ze Związkiem Radzieckim", a władze przekształciły ją w "coś ohydnego i służącego celom zbrodniczym."

Później przyszły wiadomości (o czym Żytomirski nie pisze), że sama demonstracja była dziełem prowokacji politycznej, z wyłącznym celem zmasakrowania studentów. — Opisuje także przebieg podobnych demonstracji na prowincji, gdzie nie brakło także rannych i pobitych, ale policja pochodom studentów nie zdołała zapobiec.

Dużo uwagi poświęca Żytomirski inwazji wojsk sowieckich i satelickich w Czechosłowacji. Wspomina jak odbiło się to na naradach Związku Literatów i w środowisku studentów. Wszyscy rozumieli, że reformy Dubczeka w Czechosłowacji, jeżeli utrzymają się, przeniosą niechybnie i na inne kraje satelickie, przede wszystkim na Polskę.

Z tym większą goryczą przyjęto fakt ich stłumienia przez Sowiety siłą, a już za hańbę poczytano sobie udział żołnierzy polskich w tym przedsięwzięciu.

Łudzi się jednak Żytomirski, gdy pisze że "nie mieściło się w głowie, by Rosja odważyła się na krok o dających się z góry przewidzieć, wysoce dla niej szkodliwych konsekwencjach międzynarodowych".

W rzeczywistości żadnych takich konsekwencji nie było. Nie było także, jak mu się wydawało, "utraty prestiżu w międzynarodowym ruchu robotniczym".

Po inwazji, Żytomirski i inni doszli słusznie do przeświadczenia, że "obecni przywódcy radzieccy nie dopuszczą do najmniejszej liberalizacji: ani w Czechosłowacji, ani w Polsce, ani gdzie indziej".

MAJA ŻYTOMIRSKA podała w tej książce tekst swojego przemówienia w rozgłośni Radia Wolnej Europy, w postaci "listu do rodziców".

Pisze w nim do starego ojca, przedwojennego komunisty, że jego dawne marzenia o doskonałym i sprawiedliwym ustroju, stają się dziś urągowiskiem tego w co wierzył, że żył w świecie fikcji, a ona już wówczas żyła w świecie realnym, więc to co się dzieje teraz, nie zaskakuje jej i nie dziwi, a on wciąż jeszcze żyje dawną wiarą i nie rozumie, co się dzieje wokoło niego.

"Wybranie wolności" było dla niej jedyną drogą do uzyskania możności jawnej walki.

Nie stać na nią tych, których dawne ideały tak zaślepiły, że rozstali się z rzeczywistością.

Wie jaki ból sprawia ojcu, gdy słyszy jej głos z "imperialistycznej i kapitalistycznej" rozgłośni, ale będzie go słyszał jeszcze nieraz, gdyż ta rozgłośnia jest właśnie jednym z narzędzi jej walki".

Żytomirski dość obszernie zajmuje się osobą Jerzego Putramenta w czym nie chciejmy mu towarzyszyć.

Putrament to figura szczególnie plugawa i odrażająca, rodzaj komisarza wydziału kultury centralnego komitetu Partii w Związku Literatów i prześladowca pisarzy. Ma on nad nimi dokuczliwą władzę policyjną, ale w istocie jego rola jest podrzędna. Jest tylko narzędziem, takim jak pałka w ręku pachołka z Golędzinowa.

Bardzo ważne są rozdziały zatytułowane "Literatura bez autora" i "Teatr bez dramaturga".

W pierwszych z nich Żytomirski stwierdza, że żadna książka w Polsce nie jest wydawana w postaci, w jakiej ją napisał autor. Najpierw przechodzi przez sito Departamentu Wydawnictw w Ministerstwie Kultury i Sztuki, które decyduje o wprowadzeniu jej do planu wydawniczego jakiegoś wydawnictwa. Układa się go na parę lat z góry. Z kolei tekst książki przechodzi do rąk tak zwanych "adjustatorów". Nie są to pisarze, ale byle jacy urzędnicy, dobierani na zasadzie kwalifikacji politycznych. Zmieniają oni tekst jak im się podoba i autor wcale się o tym nie dowiaduje, jak go zmienili. Dostaje do rąk dopiero korektę, której mu zmieniać nie wolno. Jeżeli żyje z pisania, musi się z tym godzić.

"Adjustatorzy" muszą wykazywać się ilością dokonanych poprawek w maszynopisie, tak w tekstach oryginalnych jak w tłumaczeniach (z języków, których najczęściej nie znają). Czasem poprawki wcale nie są polityczne. Jakaś panienka oddająca się tej profesji, poprawiła zdanie autora: "Zjadł kolację i poszedł spać" na zdanie: "spożył wieczerzę i udał się na spoczynek". Uważała, że tak będzie ładniej.

Tekst "adjustowany" dostaje się do rąk, jak pisze Żytomirski, "trzeciej kolejnej ekipy właściwych autorów polskiej książki współczesnej: panów z Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk," czyli cenzury. Ona ostatecznie stanowi o oddaniu tekstu "do produkcji", czyli do wydania i w takiej postaci, trzykrotnie sfałszowanej, dochodzi on do rąk czytelnika.

Tutaj zauważyć trzeba, że zupełnie w taki sam sposób przedstawia procedurę wydawania książek w Sowietach Anatolij Kuzniecow, który przed rokiem "wybrał wolność" w Wielkiej Brytanii.

Jest to, jak widać, system przyjętym na całym obszarze imperium sowieckiego.

"Teatr bez dramaturga" jest podobnym zjawiskiem. Gra się bez zmian wyłącznie sztuki dawnych klasyków polskich i obcych oraz nie żyjących dramaturgów, jak Zapolska czy Perzyński.

Pisarze żyjący, bądź muszą pisać co im się każe, bądź — nie pisać wcale.

Stąd teatr polski, który Żytomirski w zakresie inscenizacji, scenografii i reżyserii, uważa za jeden z najlepszych na świecie, obywa się całkiem bez współczesnych dramaturgów.

O młodzieży pisze Żytomirski, że można ją podzielić na pięć kategorii: "bierno - bezmyślną, bierno-cyniczną i — bierno-opozycyjną oraz aktywnie-cyniczną i aktywnie-ideową." Dla pierwszych czterech kategorii otwiera się różnoraka kariera. Tylko ostatnia kategoria jest zdolna do działania i aktywnie "zaangażowana" — ale po drugiej stronie barykady.

Jest jej niewiele, ale sądzić trzeba, że liczba ta będzie rosła, bo niepodobna stosować tutaj żadnych zakazów.

UROCZY I BARDZO zabawny jest rozdział "o pudełeczku." Jest ono rozsyłane zagranicę do placówek dyplomatycznych i do różnych obcych instytucji kulturalnych. Zawiera wizerunki 53 znakomitych Polaków, z tekstami na odwrocie, po francusku, po angielsku i po niemiecku, jakie mają oni znaczenie w naszej kulturze.

Interesujące jest nie tylko to kto tam jest, ale i to kogo tam nie ma. Nie ma więc Słonimskiego (Żytomirski pisze - "reprezentuje go Julian Tuwim. Przede wszystkim nie żyje, poza tym jest przecież również Skamandrytą — no i w ogóle"). Nie ma Krasińskiego ani Fredry (bo byli hrabiami), a także Krasickiego (bo był biskupem). Nie ma księcia Józefa Poniatowskiego Jana Henryka Dąbrowskiego i Piłsudskiego. Jest Gomułka i Cyrankiewicz i poświęcono im tyleż tekstu co Kopernikowi, Mickiewiczowi, Sienkiewi, a więcej niż Chopinowi, Słowackiemu, Norwidowi, — Prusowi.

Ale najznakomitszym Polakiem wszystkich czasów okazuje się być niejaki Marian Spychalski. Dla wyjaśnienia: jest on jedną z kukiełek wyznaczonych przez Sowietydo rządzenia Polską. Ale w rządzeniu udziału nie bierze. Jest Przewodniczącym Rady Państwa, czyli stoi poza wszystkimi władzami parti i rządu, albo inaczej — nie ma żadnej władzy.

Ot — ozdóbka na choinkę. To też sprawiło, że owa Głowa Państwa siedziała obok prawdziwych 79 prezydentów i królów w prezbiterium katedry Notre Dame w Paryżu, na nabożeństwie żałobnym za generała de Gaulle'a. — O tym Spychalskim napisano najwięcej ze wszystkich — 22 wiersze, gdy Kościuszko i Matejko musieli się zadowolić 16 wierszami. (Trzeba tutaj dodać post scriptum. Po strajkach i masakrach w portach polskich w grudniu 1970 r., — Gomułkę i Spychalskiego wyrzucono ze wszystkich stanowisk, więc z pewnością wyrzucono także ich wizerunki z pudełeczka, bo przestali być znakomitymi Polakami).

Ta pierwsza książka Żytomirskiego i żony jego Maji, wydana w wolnym świecie, wskazuje na jego możliwości pisarskie, które wydają się niemałe. W prywatnym liście Żytomirski pisze:

". . . Na kanadyjskim pustkowiu, na którym wegetuję, staram się nie tylko pozostać polskim pisarzem, ale być nareszcie pisarzem prawdziwym to jest piszącym jawnie to, co myśli i czuje".

Trzeba mu gorąco życzyć, żeby to jego dążenie spełniło się jaknajlepiej.

ŻOŁNIERZ PŁD. WIETNAMU, z karabinem i gitarą w jednej ręce, a składanym moździerzem w drugiej, podczas ewakuacji (helikopterami) z Ham Nghi.

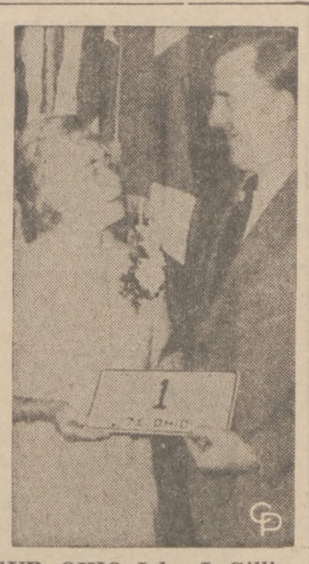

GUB. OHIO John J. Gilligan wręcza tabliczkę samochodową z numerem rejestracyjnym 1 pani Gertrude W. Donahey, która pełni funkcję stanowego skarbnika. Pani Donahey jest pierwszą kobietą w Ohio, którą wybrano na stanowe stanowisko.

Polskie Maszyny Elektryczne Na Eksport

Warszawa. — Indie, Egipt, NRF, Ekwador, Jugosławia.... — oto niektórzy tylko odbiorcy maszyn i urządzeń elektrycznych, automatyki przemysłowej, elektrofiltrów i innych wyrobów polskiego przemysłu eksportowanych przez "Elektrim". Centrala jest także stałym dostawcą części zamiennych do importowanych maszyn i urządzeń elektrycznych pracujących w całym polskim przemyśle. W br. obroty "Elektrimu" przekroczą jeden miliard dwieście milionów złotych dewizowych.

Morze Powstanie Na Saharze

Specjaliści ONZ przygotowali projekt, według którego na pustyni Sahara powstać ma morze. W tym celu zostanie przekopany kanał w głąb lądu afrykańskiego, którym popłyną na pustynie wody Morza Śródziemnego.

W ten sposób powstanie sztuczne morze, które nawadniać będzie ziemie na terytorium Algieru, Tunisu i Libii. Na brzegu morza zbudowany zostanie port dla tankowców transportujących ropę naftową.

Cena przedsięwzięcia wyniesie 20 bilionów dolarów.

Odszkodowanie Za Zanieczyszczenie

Canberra. (UPI)—Rząd australijski zażądał od armatorów liberyjskiego tankowca, który rozbił się w ub. r. przy wybrzeżach Australii, $95,000 za oczyszczenie morza. Suma została zapłacona.

Akcja przeciwpolucyjna była podjęta natychmiast przez rząd australijski dla ratowania fauny morskiej.

★ PRACA

COOK
Semi-Gourmet
Unique opportunity for a creative semi-gourmet cook. With complete responsibility for the planning, purchasing, preparing lunch on entries. For 18-20 executives. At a well est. loop company. Work with the latest kitchen equipment and 2 helpers for doing the serving and cleaning duties. Hours are 5 days 9 to 3 p.m. Benefits include annual bonus, hosp., life ins., profit sharing, pension etc. Call
Miss Sheffel 346-2317

Do Pracy Fabrycznej Potrzeba KOBIET i MĘŻCZYZN
Musi mówić trochę po angielsku. Pytać o p. Peszkowskiego od 9 rano — 4 po poł.
DESPLAINES MANUFACTURING CORP.
2142 W. Fulton

★ PRACA ŻEŃSKA

BEGINNER for office, will teach, no typing. 108 W. Lake St. Room 200, Mr. Thomas — 372-8608.

RECEPTIONIST
Must be attractive and speak Polish. Excellent working conditions and income.
Call MR. BRILL
238-7040

Wanted
EXPERIENCED LINEN ROOM WOMEN
For day work, 8 a.m. to 4:30 p.m.
Also (2) PART TIME MAIDS
Please call:
787-7200, Ext. 261 — Mrs. Millen

★ Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER-COOK
Live in, own room, bath & T.V. near North apt. two adults, father and son, excellent pay for right person, references required. Tel. 726-4848 Mon. thru Fri. 9 A.M. til 5 P.M. ask for Miss Martin or
787-8330 Sat. & Sun.

★ AUTA

1965 RAMBLER station Wagon. 764-9412.

1963 PONTIAC Catalina. — RO 4-9412.

★ INTERESY

TAWERNA I SKŁAD LIKIERÓW
Ballroom 30x40 stóp, kuchnie z brzozowymi szafkami 12x20 stóp. Ceramikowe kaflowe ściany. Z sękatej sosny ściany w sypialni z łazienką 12x16; spiżarnia. Wszystko bardzo nowoczesne, ochładzanie, wyrobiony interes od 25 lat. Małżeństwo idzie na emeryturę. Ogólna cena $42,000. Przyjmiemy jako wpłatę ½. Właściciel sfinansuje resztę na 6½%.
Telefonować: 312—639-7942

★ PARCELE CMENTARNE

4 GRAVE LOTS IN CHAPEL HILL GARDENS
Roosevelt Rd. and Route 83, Elmhurst.
Moving from state, will sacrifice.
562-1421 after 5

★ ZIEMIA

CZARNA ziemia 10 buszli — $6.00; 20 buszli — $11.00. — 521-2130.

★ MILWAUKEE, WIS.

★ PRACA ŻEŃSKA

SPRING IS JUST AROUND THE CORNER. Meet those additional expenses selling AVON Products. A wonderful time to start your own business.
CALL OR WRITE
AVON PRODUCTS, INC.
920 E. MASON
273-5304 — Milwaukee
RACINE 637-6131 KENOSHA 654-8071

★ DOMY

KELLIHER - RUFF REALTY
Now maintains 3 offices to give you personalized "Area Wide" service in the sale of new & existing homes, business property, lake property, farms etc.
WAUKESHA
326 E. Broadway 542-9201
MUKWONAGO
102 Rochester 363-7102
DELAFIELD
634 Milwaukee 342-6969

★ PRACA MĘSKA

Potrzebni Mężczyźni
Do Obsługi Tokarki Rewolwerowej (TURRET-LATHE)
Muszą być doświadczeni w pracach zleconych przy przyrządach. Darmo ubezpieczenie rodzinne Blue Cross i Blue Shield.
Zgłoszenia
PRODUCTIGEAR CO.
1900 West 34-ta ulica

LAND CONSULTANT
Excellent opportunity. Excellent income.
Call MR. JAY
238-7040

Potrzeba Młodego Mężczyzny
Od 25 do 35 Lat
Do pracy przy drucianych ogrodzeniach.
Musi umieć kierować trokiem.
Stała praca i dobra zapłata.
Zgłosić się do:
Certified Home Improvement Co.
2932 Milwaukee Ave.
Tel. SP 2-7470
Jeżeli chcecie możecie rozmówić się po polsku.

INVENTORY CONTROL
Mature man to assist in the duties of inventory control and customer service. Must be able to handle customer contacts over the phone. Will be relocating to Northwest Suburb.
Call 326-1900
Ask for Ken Berry

FURNACE TENDER
For Brass and Aluminum Foundry.
HUNTER FOUNDRY CO.
HI 5-3833

PRACA BIUROWA
dla młodego mężczyzny, graduanta H.S. Miejscowa firma, doskonałe świadczenia firmowe, możliwości awansu. Zapłata do omówienia. Trzeba przedstawić referencje. Zgłoszenia:
2124 W. Chicago Ave.

WANTED
Maintenance Men
TOP PAY
Part Time or Full
GOOD CONDITIONS
Most Modern Labor Saving Equipment.
Advancement for Qualified People.
Call for Appointment
674-5077

★ DOMY

2 Mieszkaniowy Budynek
Augusta Blvd. blisko Central Ave. 5 i 6 pokoi, doskonała komunikacja, 2 gazowe jednostki na gorącą wodą, garaż na 2 auta, 37 stóp parcela. Cena $28,000.
AU 7-2374

MUROWANY — 2 mieszkaniowy dom na sprzedaż, 2 x 6, położony blisko Fullerton i Kostner. Gazowe ogrzewanie, przez właściciela. Telefonować po 5:30 EV 4-5465 lub 235-5082.

DOCHODOWY budynek, Braghton Park, parafia Św. Pankracego, 2x5, 1x4, olejem gorącą wodą ogrzewany, 220 prąd, zabezpieczony przed zalewem. Dodatki Przez właściciela. 253-0516.

MUROWANY, 9 mieszkań, odnowiony. Tafelkowe kuchnie, łazienki. Centralne ogrzewanie. Duża parcela, 80x120 stóp. Murowany garaż na 4 auta. 227-6494. — 489-3677.

OKAZJA — 1x4, 1x5, 1x6, murowany, nowocześnie wykończony, murowany garaż na 2 auta, 50 stóp parcela. Dzwońcie po 6-ej: 261-7494

★ DO WYNAJĘCIA

SKLEP do wynajęcia, nadaje się na każdy interes. 2430 W. Chicago. 235-7562 od 12-ej do 4-ej.

DWA 4-ro pokojowe mieszkania, z 1 i 2 sypialniami, kompletnie odnowione, ogrzewane, tylko dorosłym. Okolica Belmont-Cicero. 271-2556.

6 POKOI, 2-gie piętro, gazem ogrzewane. Walton - Thomas. AR 6-4764.

★ KONTRAKTORZY

ROBOTY ciesielskie, malowanie. Najniższe ceny w Chicago.
486-4773

POLSKA OBSŁUGA — Reperacja pieców centralnego ogrzewania. Czyszczenie, zakładanie "air-condition" — 439-3348.

Zróbcie Raz — A Dobrze !
Roboty ciesielskie, obicia, dachy, fugowanie, kanalizacja, cementowanie, podpory, malowanie, rynny.
KOMPLETNE PRZERÓBKI !
Reperacje, wewnątrz i zewnątrz.
Od kominów do piwnicy !
w mieście i poza miastem.
489-5000

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w Dzienniku Związkowym.

Gub. Ogilvie Prosił Kongres o Zmianę Reform Opieki Społecznej

Gub. Ogilvie zwrócił się 7 kwietnia do US Kongresu z żądaniem przeprowadzenia zmian ich propozycji dotyczących wydania ustawy odnoszącej się do zmiany reform opieki społecznej, która jak powiedział Ogilvie może spowodować dotkliwe szkody dla stanów przemysłowych.

W telegramie swoim do kongr. Wilbur Mills (D-Ark.), przewodniczącego Izbowego Komitetu Środków i Sposobów, Gub. Ogilvie domagał się, by rząd federalny pokrywał jedną trzecią dodatkowych kosztów w stanach, w których uzupełniające wypłaty z pomocy społecznej przewyższają poziom minimalnych należności z opieki publicznej.

Wniosek obecny zapewnia, iż rząd federalny ma dokonywać całkowitej zapłaty do poziomu $2,400 na rodzinę złożoną z czterech członków. Stany opłacałyby całkowity koszt ponad wspomniany poziom.

Gub. Ogilvie przyłączył się w swych domaganiach do próśb wysuniętych przez czterech innych gubernatorów republikańskich jak: — Gub. Francis W. Sargent z Massachusetts, Gub. Williama T. Cahill z New Jersey, Gub. Nelsona A. Rockefellera z Nowego Yorku i Gub. Williama G. Milliken z Michigan.

Gubernatorzy zwrócili się również z prośbą o jak największą dyskrecję przy ustanowieniach nowych programów w dziedzinie opieki społecznej, dla stanów.

Uprzednio Gub. Ogilvie wyraził opozycję w odniesieniu do planu Prez. Nixona reorganizacji rządowego oddziału wykonawczego, twierdząc, iż Departament Rolnictwa winien pozostać na pozycji Gabinetu, by mógł dobrze reprezentować interesy rolnicze.

Gub. Ogilvie oświadczenie złożył na konferencji prasowej jaką odbył po pierwszym zaraz spotkaniu z swoją nową radą od spraw wiejskich. Ogilvie powiedział, iż planuje spotkać się z gubernatorami stanów Iowa i Indiana, by zechcieli się dołączyć do jego prośby do Kongresu, by w ten sposób utworzyć silniejszy front stanów rolniczych Środkowego Zachodu i wzmocnić nacisk na pozostawienie departamentu Rolnictwa.

Oświadczenie Gub. Ogilviego popierają członkowie nowego gabinetu rolnictwa, który złożony jest z wyższych mianowanych przedstawicieli stanowych oraz Sekretarza stanu John W. Lewis, były stan. dyrektor od spraw agrarnych.

Komitet odbył uprzednio rozmowy z reprezentami siedmiu wpływowych grup farmerskich z terenu stanu Illinois.

Zasoby Finansowe CTA Wystarczą Tylko Na Okres Od 60 Do 90 Dni

Rada CTA ogłosiła ostrzeżenie w czwartek, iż kompania posiada zasoby pieniężne do prowadzenia swych operacji tylko na okres od 60 do 90 dni. CTA będzie potrzebować jakiegoś zastrzyku w postaci przydziału dalszych pieniędzy.

Rada CTA ogłosiła również, iż do pewnego stopnia przeciwna jest podwyższeniu opłat za przejazdy. Na poparcie swego ostrzeżenia, rada podała raport wykazujący, iż kompania CTA miała w swoich operacjach za pierwszych 8 tygodni deficyt w wysokości $1,208,863, włączywszy zaś deficyt powstały z zabrania $2,456,000 z bieżącego funduszu rezerwowego, sytuacja CTA jest u progu kryzysu finansowego.

Wszyscy członkowie Rady wyrażają zgodnie opinię, iż pomoc z zewnatrz będzie konieczna. Do tych płatności kryzysowych stwarzających kryzys, należy dodać jeszcze, że jeśli CTA nie opłaci procentów od bondów na dzień 1 lipca, deficyt ogólny CTA wzrośnie do sumy 4 milionów dolarów.

Tak demokraci jak i republikanie w radzie uważają, iż kryzys uda się zażegnać i, że nie dojdzie do konieczności podwyższenia opłat za przejazdy. Demokraci odnieśli się o przydział pieniędzy do Generalnego Zgromadzenia, republikanie twierdzą, iż popierają plan Gub. Ogilvie na zapewnienie funduszów uzyskanych drogą wypuszczenia proponowanych bondów na transportację masowa na sume 900 milionów dolarów. — Republikanie twierdzą zaś, że władze tak stanowe jak i federalne dokonały posunięć w celu przysporzenia pieniędzy dla CTA, ale miasto Chicago i powiat Cook żadnych kroków w tej sprawie nie wszczęły.

Członkini rady CTA, Bernice van der Vries twierdzi, że Gub. Ogilvie i Mayor Daley powinni się spotkać i razem uzgodnić pomoc dla CTA.

Przywódcy demokratów z stan. Izby Senackiej powiadają, iż odpowiedni wniosek o pomoc dla CTA zostanie wysunięty w Izbie w następnych 10 dniach.

Wallace Johnson, republikanin zasiadający w radzie CTA znowu twierdzi, iż władze CTA powinny domagać się pomocy od miasta i powiatu Cook, które mają upoważnienie do przerzucenia wpływów z podatku od gazoliny na rzecz pomocy dla CTA. — Johnson przytoczył również, iż Sen. Percy (R.-Ill.) wniósł do Kongresu odpowiedni wniosek na uchwalenie przydziału pieniędzy na systemy transportacyjne w kraju, które mają duże trudności finansowe.

Cesarski Obiad

oferuje najelegantszy hotel Bangkoku "za jedne" 1,800 dolarów, ale za to obiad jest na dwie osoby. Menu tego posiłku i cały obrządek, jaki mu towarzyszy, wzorowany jest na stylu obowiązującym w XVI wieku na dworze cesarza chińskiego. Tak jedzono i tak posługiwano w Wielkim Pałacu Pekinu. Obiad trwa 2 dni i składa się ze 108 dań.

SERDECZNE ŻYCZENIA WESOŁEGO ALLELUJA
ZDROWYCH i WESOŁYCH ŚWIĄT WIELKANOCNYCH

Duchowieństwu Polskich Parafii, Prasie Polskiej, Kierownikom Polskich Programów Radiowych i Telewizyjnych, Koleżankom i Kolegom, oraz całej Polonii

— zasyła —

Placówka Macierzysta Nr. 5, Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce, Wraz z Korpusem Pomocniczym Pań

Zarząd K. P.:
M. Sadowska, Prezeska
F. Sowińska, 1sza Wiceprez.
T. Ćwik, 2ga Wiceprez.
M. Giełbutowska, Sekr. Prot.
M. Kopeć, Sekr. Fin.
Cz. Organa, Kasjerka
Dyrektorki:
A. Pawłowska, Z. Śmietana, M. Bartosiewicz

Zarząd Placówki:
W. F. Szeląg, Komendant
M. Sterminski, 1-szy Podkom.
F. Rybicki, Adj. Prot.
B. Pilarczyk, Adj. Finan.
W. Kamiński, Oficer Kasowy
A. Stojanowska, Oficer Służb.

ORZEŁ i TARTAN

Oto prawdziwa i wstrząsająca opowieść z czasów brutalnego napadu Niemców na Polskę w roku 1939 Powieść ta zaczerpnięta została ze źródłowych materiałów dotyczących kampanii polskiej z pamiętników uczestników walk i wydarzeń oraz z dokumentów wojskowych.

Autorem tej nadzwyczaj interesującej powieści jest Jerzy Pomian który ze znajomością rzeczy i bez naciągania faktów opisuje najpierw działalność szpiegowska i dywersyjną Niemców zamieszkałych w Polsce, następnie szaleńczo bohaterskie walki z nieprzyjacielem nad Brdą, Wisłą i Bzurą, diabelsko podstępne prowadzenie przez Niemców wojny wreszcie masowe mordy ludności cywilnej i wywożenie jej do Niemiec.

Książka ta w ładnej, mocnej oprawie płóciennej kosztuje wraz z przesyłką **$2.50**

Zamówienia wraz z należytością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave.
CHICAGO, ILLINOIS 60622
C.O.D nie wysyłamy

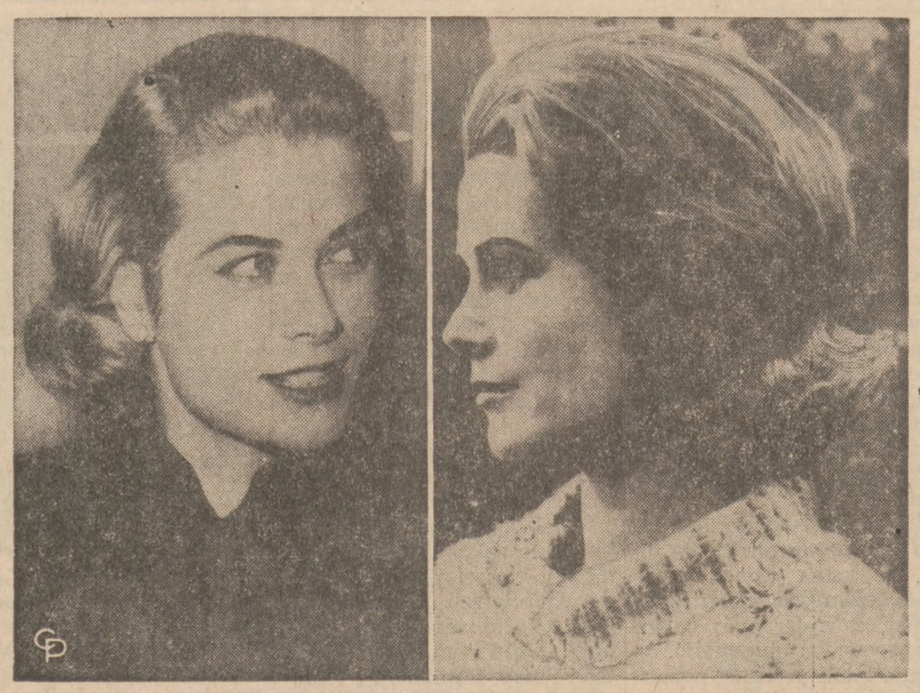

WCZORAJ I DZIŚ: na zdjęciu, z lewej, księżna Monaco (Grace Kelly) w 1956 r. w kilka dni po ślubie. Z prawej, w 15 lat później. (Grace, matka 3-ga dzieci, równie piękna i dystyngowana.

1 Osoba Ofiarą Pożaru w John Hancock Center

Thomas Curtin, lat 30, padł ofiarą pożaru jaki wybuchł w gmachu John Hancock Center, 875 N. Michigan, w czwartek wieczorem.

Gdy strażacy weszli do pokoju, Curtin siedział w fotelu z pochyloną głową, próby ratowania nie dały wyniku. Pożar zaczął się w pokoju sypialnym 6108. Curtin, jak przypuszczają strażacy, zdołał zdjąć część ubrania, które zapaliło się na nim, przeszedł do innego pokoju i zemdlał. Przyczyną śmierci było zatrucie oparami dymu. Curtin, zwolniony przed kilku dniami z więzienia, przebywał w mieszkaniu dyrektora Stow. Lekarzy szpitala powiatowego, Williama Sale, który starał się o jego uwolnienie z więzienia Joliet i w czasie pożaru był nieobecny, gdyż pojechał odwiedzić rodziców Curtina.

Mieszkańcy 100-piętrowego budynku nie wiedzieli o pożarze, podobnie jak goście obecni w restauracji na 95-tym piętrze. Wprawdzie dym przedostał się do korytarzy innych pięter, ale nikt nie zwracał na to uwagi.

Zoe Daniels, która zajmuje mieszkanie 6106, usłyszała hałas spowodowany pęknięciem szyby i poszła do sąsiada aby zobaczyć co się stało, lecz nie mogła wejść do mieszkania, przepełnionego dymem. Panna Daniels zawiadomiła policję i straż pożarną.

W budynku, w którym poza przedsiębiorstwami i biurami mieści się 705 mieszkań, było już kilka pożarów, ale nikt nie zginął, nawet nie odniósł poważniejszych obrażeń. Curtin jest pierwszą ofiarą pożaru w John Hancock Center. Ruch na ulicy Delaware został całkowicie wstrzymany przez policję, gdyż wskutek ognia pękały szybki i odłamki spadały na ziemię.

Przyczyna pożaru nie jest ustalona.

Ald. Simon o Zmianę Godzin Zebrań Rady Miejskiej

Ald. Seymor Simon (40-ta Warda) zwrócił się do Rady Miejskiej z propozycją zmiany pory w jakiej odbywają się zebrania, z dziennej na wieczorową. Większość osób, którzy chcieliby przybyć na zebrania pracuje, więc dla szerszej publiczności są one niedostępne.

W liście zaadresowanym do ald. Thomas J. Casey, (39-ta warda), Simon proponuje szereg inych zmian. Casey jest przewodniczącym Komitetu Regulaminu.

Simon, niezależny demokrata, który niejednokrotnie występował przeciw mayorowi Daley proponuje aby zebrania, które odbywają się w dnie powszednie o godzinie 10 rano, były zwoływane na 7:30 wieczorem, z wyjątkiem nadzwyczajnych sesji Rady Miejskiej, jakie zwołuje w nagłych wypadkach mayor Daley.

Na zebraniach Rady — pisze Simon — galerie są przepełnione pracownikami mieskimi, a dla publiczności nie ma miejsca. Inne zalecenia Simona zawierają m.in.

1. zarządzenie aby mikrofony używane przez wszystkich aldermanów nie były wyłączane podczas sesji; mayor Daley — pisze Simon — niejednokrotnie w czasie zebrania dawał znak pracownikom aby wyłączyli mikrofony któregoś z aldermanów, żeby obecni nie słyszeli jego wypowiedzi;
2. przeznaczenie conajmniej 10 minut czasu na przemónie każdego aldermana.

Casey oznajmił, że Komitet weźmie pod rozwagę propozycje ald. Simona na następnym zebraniu nowoobranej Rady Miejskiej, która zostanie zaprzysiężona na specjalnej sesji wieczornej w dniu 21 kwietnia.

Zamknięcie Stacji Kolejki w Evanston

Chicagowska Władza Transportowa (CTA) zatwierdziła w czwartek, decyzję zamkniecia, ze względów finansowych stację "Isabella" w Evanston.

Sprawozdania urzędników CTA wykazały, że z kolejki korzysta około 250 osób, a w pobliżu stacji "Isabella" znajdują się dwie inne: na ul. Central w Evanston i Linden, w Wilmette.

Dokładna data zamkniecia stacji "Isabelli" nie została ustalona.

Zginęła w Katastrofie Samochodowej

Carlene F. Kunzie, lat 34, zam. pnr. 719 E. Ivy Lane, Arlington Heights, zatrudniona w biurze sprzedaży nieruchomości, zginęła na miejscu, gdy prowadzone przez nią auto uderzyło w sklepienie mostu. Mąż pani Kunzie, John, lat 35, powiedział że żona jechała do kina, w środę wieczorem i prawdopodobnie straciła panowanie nad kierownicą. Policja wydostała zwłoki ofiary z całkowicie zdemolowanego samochodu.

Plany Budowlane CHA w Powiecie Cook

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

mieściami, lecz jak dotychczas nie osiągnięto żadnego oficjalnego porozumienia.

Naczelny dyrektor CHA, Humphrey, został również "upoważniony" przez rezolucję do wybrania dalszych parceli na przedmieściach odpowiednich pod budowę osiedli. Selekcja musi odbywać się także w porozumieniu z Northeast Illinois Planning Commission, agencją której zadaniem jest regulowanie stanowego planowania tak, żeby nie kolidowało ono z planami federalnych władz.

Jurysdykcja przypadku jest w zasadzie ograniczona do miasta Chicago. Jeżeli przedsiębiorstwo budowlane chce budować na przedmieściach wówczas, zgodnie z przepisami prawnymi Illinois, wymagana jest zgoda z władzami nadrzędnymi odpowiednich powiatów. W konkretnym przypadku, zgoda Cook County Housing Authority.

Swibel stwierdził, iż trudno jest teraz przewidzieć za jak długo zostaną osiągnięte porozumienia umożliwiające rozpoczęcie prac budowlanych, do tego jednak momentu położenie parceli będzie utrzymane w tajemnicy.

Zarząd CHA na swoim miesięcznym spotkaniu "zatwierdził i ratyfikował" przekazanie do dyskusji w Radzie Miejskiej 275 parceli w ramach miasta. Swibel oznajmił jednak, że Chicago Housing Authority zupełnie nie zgadza się z planem budowy osiedli na wyselekcjonowanych parcelach czyni to jedynie zmuszone werdyktem sądu. Parcele w mieście w większości znajdują się w dzielnicach zamieszkałych wyłącznie przez białą ludność.

Trujące Bakterie w Czekoladzie

Departament Żywności i Lekarstw zarzadził wycofanie ze sprzedaży tysięcy funtów czekolady, wyrobu firmy Cook Chocolate Co., pnr. 2521 W. 48-ma ul., która może zawierać piewien odsetek bakterii "salmonella", atakującej kiszki i b. niebezpiecznej dla zdrowia.

Tysiace funtów czekolady, wyprodukowanej w okresie od 9 lutego do 11 marca, zostały już sprzedane, przez różne organizacje, dla zdobycia funduszu na cele charytatywne.

Prezes Cook Chocolate Co. Edmon Opler powiedział, że większa sześć wyprodukowanych 1,000.000 funtów została zużyta przez konsumentów, dotychczas jednak nie nadesłano zażaleń. Bakterie, jak powiedział Opler, mogły przedostać się do czekolady w — sproszkowanym mleku, używanym do wyrobu czekolady i cukierków.

Dziś Wielki Piątek

Dziś we wszystkich Chic. kościołach katolickich obchodzone są rozważania męki i śmierci Chrystusa na krzyżu. Dziś w katedrze Najśw. Imienia kardynał Cody, Arcybiskup Archidiecezji Chicagoskiej celebrował będzie mszę św. wraz z swymi biskupami i sufraganami i delegatami z 460 parafii. Kard. Cody odprawi specjalną liturgię z Męki Pańskiej o godz. 5:15 po południu w tej katedrze.

W ramach innych obrządków odbędą się 3-godzinne modły urządzane przez grupy kościołów od godz. 12ej w południe, w Palmer House.

We wszystkich kościołach katolickich parafii polskich odbędą się dziś również specjalne modły według szczegółowych programów parafii.

77 Stopni w Chicago

Temperatura w Chicago wynosiła w czwartek o godzinie 1:30 po południu 77 stopni, po raz pierwszy od 21 października, gdy zanotowano najwyższą w tym miesiącu temp. 92 stopni.

Wprawdzie rekord miesiąca kwietnia nie jest jeszcze osiągnięty, gdyż 40 lat temu, w kwietniu 1931 roku, temperatura w Chicago wynosiła 80 stopni, tym niemniej Chicagowianie po długiej i uciążliwej zimie cieszyli się słoneczną piękną pogodą.

POR. WILLIAM CALLEY zdobywa się na uśmiech po wyjściu z gmachu sądu w Ft. Benning. Zdjęcie zostało wykonane przed wydaniem wyroku skazującego Calley'a na dożywotnie więzienie i ciężkie roboty z prawem do parolu (zwolnienia warunkowego) po upływie 10-ciu lat.

Napad Zwyrodnialca Na 12-Letn. Chłopca W Wagonie Kolejki CTA

30-ci osób dorosłych przyglądało się spokojnie w wagonie kolejki w środę, kiedy 30 letni bandyta i zwyrodnialec napadł na 12-letniego chłopca z Glenview, zabrał mu pieniądze a potem pod groźbą noża kazał mu wykonać akt niemoralny.

Szczęśliwie w drugim wagonie kolejki "L" znajdowało się trzech patrolowych, którzy dobyli rewolwerów, podbiegli na pomoc przestraszonemu chłopcu i aresztowali zwyrodnialca. Bandytą tym, okazał się 30-letni Andrew Redmond z pnr. 4801 S. Forestville.

Napadnięty chłopiec oświadczył policjantom, iż razem ze swym kolegą 13-letnim jechali z Glenview kolejką na południe po trasie Howard St. — Jackson Park, by zgodnie z nakazem jaki otrzymali, spędzić popołudnie na zwiedzaniu Muzeum Wiedzy i Przemysłu.

Bandyta wydobył noża i dotykając ostrzem szyi chłopca, zmusił go do oddania $1 z kieszeni a potem kazał mu dokonać aktu zwyrodnialczego. Część z pasażerów odwróciła się w innym kierunku, inni spokojnie się przyglądali temu co się działo — ale absolutnie żaden z nich nie wykonał najmniejszego kroku dla przyjścia napadniętemu chłopcu z pomocą i dla odstraszenia zwyrodnialca.

Jeden z tych trzech patrolowych, Howard McMilan oświadczył, iż w całej swej służbie 26-letniej w policji — nie widział nigdy podobnego przykładu wiekszej apatii ze strony aż 30-tu w tym wypadku dorosłych pasażerów. Mógł chociaż jeden z tych pasażerów krzyknąć do motorniczego o pomoc, — powiedział. Aż dziw ogarnia, mówił McMilan, — czy rzeczywiście ludność pragnie prawa, ładu i porządku, jeśli potrafi spokojnie przyglądać sie podobnemu napadowi na chłopca.

Patrolowi zabrali aresztowanego osobnika z kolejki na stacji przy 47-ej ulicy.

Org. Woodlawn Zaprzecza Udział w Fałszerstwach P. Stone Nation

Przedstawiciel Organizacji Woodlawn złożył w czwartek oświadczenie, iż organizacja na południowej stronie miasta nie brała żadnego udziału w zarzucanych fałszerstwach, jakich miało się dopuścić 23 członków bandy ulicznej — Black P. Stone Nation. Jak wiadomo 23 tych członków uznanych zostało za winnych przez wielką fed. ławę przysięgłych.

Przewodniczacy The Woodlawn Organization, adwokat E. Duke McNeil oświadczył, iż żaden z członków oficialnego ciała organizacji Woodlawn nie został oskarżony o wykraczanie przeciw prawu, pomimo, iż było to sugerowane częściowo w niektórych zarzutach.

Wspomniani członkowie bandy ulicznej oskarżeni zostali o oszukanie rządu federalnego przez akt konspiracji i defraudacji w łączności z działalnością i pracą ośrodka szkoleniowego do zawodów, organizowanego przez Woodlawn Organization w latach 1967 i 1968 na podstawie przydziału $927,341 od Biura Rozwoju Ekonomicznego (z programu walki z nędzą).

McNeil powiedział, iż organizacja Woodlawn stoi pod zarzutem braku kontroli i nadzoru nad programem młodzieżowym. McNeil podniósł, iż sprawa braku nadzoru ujawniona została w łączności ze sztabem Biura Rozwoju Ekonomicznego w Washingtonie, w próbach wyszukania bardziej efektywnych dróg i środków zwiazanych z problemem zatrudnienia zbłądzonej młodzieży, która organizowała się w grupy uważane za bandy uliczne.

Usiłowania takie są prowadzone w dalszym ciągu. Znana w kraju firma Arthur Anderson and Co., została wynajęta za sumę $18,000 rocznie w calu ustalenia wytycznych do zarzadzania funduszami ze źródeł federalnych i do dalszego kontynuowania używania pieniędzy na działalności lokalne.

W kwietniu, 1968 roku, — wspomniana firma rewizyjna doniosła przedstawicielom programu (Woodlawn) o ujawnieniu podobieństw niektórych podpisów na listach płacy dla pracowników tego programu. McNeil powiedział, iż natychmiast po tych ujawnieniach firma rewizyjna wysłała raport do Biura Economic Opportunity, — podkreślając swe spostrzeżenia i załączając odpowiednie odcinki i dowody. W ten sposób firma nasza, mówił McNeil, ma w całej tej sprawie czyste ręce.

Obecnie McNeil dodał jeszcze, że wiele z rekordów i tych dowodów może być obecnie użytych przez wielka fed. ławę przysięgłych w ich dochodzeniach.

Zapisy Do Szkoły Lane Technical Od 12 Kwietnia

Zapisy do szkoły średniej Lane Technical na nowy rok szkolny, w październiku b. r. rozpoczną się już w dniu 12 kwietnia od godziny 8:30 rano do 2:30 po południu i potrwają do 23 kwietnia. Następny termin zapisów od 3 do 7 maja, w godzinach 8:30 do 2:30.

Aplikanci (chłopcy i dziewczęta) powinni przybyć wraz z rodzicami lub opiekunami i przynieść metrykę urodzenia.

BLACK STEER
FINER FOODS **3140 N. CALIFORNIA**
Blisko Belmont i Elston

EASTER GREETINGS

TANIOŚCI WIELKANOCNE
Country Delight
MŁODE INDYCZKI przec. wagi 12-18f. funt **39c**
WOŁOWY SIRLOIN STEAK . . . funt **98c**
KURZE UDKA Chicken Legs . . . . funt **39c**
Dubuque w puszkach
SZYNKI GOTOWANE puszka 3 funtowa **$2.95**
puszka 5 funtowa **$4.95** i 10 funtowa **$7.90**
DUŻE JAJA prosto z farmy, najświeższe tuzin **45c**
Hills Bros.
KAWA 3 funtowa puszka **$1.99**
Domowej Roboty
WĄTROBIANKA Kiszka Pasztetowa . . funt **65c**
Wielki Wybór Domowego Wyrobu Szynek Gotowanych, Wędzonych i Pieczonych
Kiełbasa Krakowska, Warszawska, Serdelowa i Polędwica
Kiełbasy Świeże i Wędzone, Karczki Wieprzowe Wędzone i Gotowane
Boczki Wędzone i Gotowane — Delikatesy, Sałatki
Wszystko "Czego Dusza Zapragnie", Gdy Żołądek Chce Dobrze Zjeść
Godziny: Pon., wtorki i soboty — 9-6; środy, czw., piątki — 9-8.
Bezpłatne parkowisko przy sklepie. MÓWIMY PO POLSKU.